

echoJaworza



Staw w Parku Zdrojowym

Fot. Dominik Kasprzak

JAWORZAŃSKI **WRZESIEŃ**
– relacja
str. **3**

REWITALIZACJA **STAWU**
– zakończenie prac
str. **12**

ANNA **TALIK**
– nową sekretarz gminy
str. **22**

ROK XXXV | WYDANIE NR 411 | **WRZESIEŃ** 2026 |
ISSN 1234-6853 | **EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**



Spis treści

■ NA PIERWSZYM PLANIE	str. 3
■ W GMINIE	str. 14
■ LUDZIE	str. 20
■ KULTURA	str. 21
■ SPOŁECZEŃSTWO	str. 22
■ SPORT	str. 23
■ EDUKACJA	str. 26
■ ESZKO	str. 27
■ HISTORIA	str. 29
■ KOMUNIKATY	str. 33

echoJaworza

Wydawca: Urząd Gminy Jaworze,
ul. Zdrojowa 82, 43-384 Jaworze
tel. 33 828 66 29,
e-mail: echo@jaworze.pl

Redaktor naczelny: Dominik Kasprzak
Skład i korekta: Dominik Kasprzak
Nakład: 2900 egz. | Druk: REMI,
ul. Strażacka 35, 43-382 Bielsko-Biała

Redakcja nie zwraca nadesłanych tekstów.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skraca-
nia nadesłanych materiałów, redagowania
i opatrywania własnymi tytułami. Redakcja
zastrzega sobie także prawo do odmowy
przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Za treść
reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca
nie odpowiadają.

Słowo od naczelnego

Jaworzański Wrzesień ma to do siebie, że przez kilka dni trudno przejść obok niego obojętnie – to właśnie tuż po wakacjach Jaworze pokazuje tę bardziej widowiskową stronę. Ale kiedy kończy się ostatni koncert i znikają dekoracje, zostają sprawy, które nie mają ani wielkiej sceny, ani publiczności. I właśnie o jednym i drugim jest ten numer „Echa”.

Zaczynam oczywiście od Jaworzańskiego Września. Okrągła edycja zawodów Strong Drwal, korowód, koncerty – od lokalnych artystów, poprzez zespół Dikanda, po znanych w skali kraju Aliena x Majtisa i zespół Psio Crew – złożyły się na dwa dni, które tradycyjnie już mają swoje miejsce w kalendarzu Jaworza.

Nieco dalej od sceny, ale za to w samym środku Parku Zdrojowego, zakończyła się rewitalizacja stawu. Zmieniono dodatkowo okalające go ścieżki i małą architekturę. Pomyślano również o tym, co dzieje się w wodzie, na wyspie i wśród drzew. Posadzono rodzime gatunki roślin, pozostawiono pnie będące siedliskiem chronionej pachnicy dębowej, pojawiły się hotele dla owadów i budki lęgowe.

Piszę też o dwóch międzynarodowych wydarzeniach sportowych, które miały lub będą miały swój wyraźny jaworzański akcent. We wrześniu na boisku przy ul. Koralowej trenowały reprezentacje uczestniczące w Mistrzostwach Świata Kobiet U-20 – w tym reprezentacja Polski. Selekcjoner Marcin Kasprzowicz mówił o dobrym przygotowaniu obiektu i możliwości organizacji w przyszłości zgrupowania kadry w Jaworzu.

Z kolei w październiku w Jaworzu pojawią się uczestnicy Mistrzostw Świata Kadetów, Juniorów i Młodzieżowców w Karate, które zostaną rozegrane w Bielsku-Białej. To około 2000 zawodników z blisko 100 państw, a wraz z nimi trenerzy, sędziowie, działacze i przedstawiciele narodowych federacji. Jednym z miejsc zakwaterowania uczestników będzie Jaworze.

W numerze znajdziecie również informacje o nowej sekretarzędz gminy Jaworze oraz o zmianach na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2.

Dodatkowo polecam teksty dotyczące sportu, edukacji, kultury i historii. Znajdziecie artykuły o dwóch biegach górskich prowadzonych po otaczających Jaworze szczytach Beskidu Śląskiego, uczniowskich przewodnikach po Jaworzu, o nowych nauczycielach mianowanych oraz pierwszą, barwną opowieść Stanisława Nowority, prowadzącą przez Goruszkę i historię szwależera z Kamieńca.

Zapraszam do lektury.

Dominik Kasprzak
redaktor naczelny „Echa Jaworza”

Jaworzański Wrzesień: od topora po akordeon

Jaworzański Wrzesień od lat łączy kilka bardzo różnych światów. Jest w nim miejsce na tradycję dożynkową, korowód, nabożeństwo ekumeniczne i chleb dzielony między uczestników ceremoniału, ale także na rywalizację z piłami i siekierami, koncerty, kabaret i muzykę. Tegoroczna, 38. edycja przyniosła także jubileusz XX Międzynarodowych Zawodów Strong Drwal.

Zawody Strong Drwal

Sobotę, 5 września, rozpoczęły jubileuszowe XX Międzynarodowe Zawody Strong Drwal. Do rywalizacji stanęła rekordowa liczba 13 trzyosobowych drużyn z Polski, Czech i Słowacji. Jaworze reprezentowało łącznie 5 zespołów: dwie drużyny OSP Jaworze, Drużyna Maciejowskich, Drużyna Tomala, a także kolejna ekipa strażacka – Drużyna Trzech Braci – OSP Jaworze. Wśród uczestników znaleźli się również zawodnicy z Międzyrzecza Dolnego, Mesznej i Kóz oraz reprezentanci czeskich i słowackich zaprzyjaźnionych miejscowości.

Strong Drwal od lat jest konkurencją dla ludzi, którzy potrafią połączyć siłę z dokładnością. Tak było również tym razem. Zawodnicy rywalizowali w sześciu

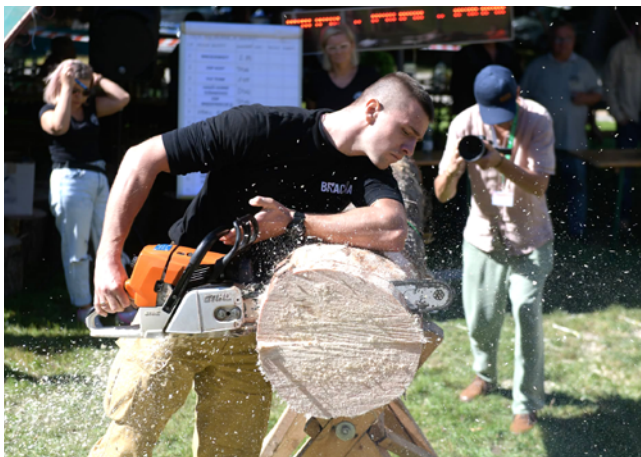
konkurencjach: cięciu piłą ręczną dwuosobową, cięciu piłą spalinową „na dokładność”, wbijaniu siekiery na dokładność, cięciu piłą spalinową na styk na desce, rąbaniu klocka siekierą oraz rzucie toporem obustronnym do tarczy. W ruch poszły więc piły ręczne, łańcuchowe i siekiery, a o wynikach decydowały zarówno czas, jak i precyzja wykonania zadania.

Po podliczeniu punktów ze wszystkich sześciu konkurencji na najwyższym stopniu podium stanęła Drużyna Maciejowskich z Jaworza, zdobywając Puchar Wójta Gminy Jaworze dla najlepszej drużyny zawodów oraz Puchar Przewodniczącej Rady Gminy Jaworze – dla najlepszego zespołu z terenu gminy. Drugie miejsce wywalczyła czeska ekipa Vlk Team, a trzecia lokata przypadła Drużynie Tomalów z Jaworza.



OSP Jaworze wiernie kibicuje swoim zawodnikom.

Fot. Piotr Bieniecki | OPGJ



Precyzja i skupienie.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

Jubileusz XX-lecia zawodów był okazją do przypomnienia tych, którzy od dwóch dekad są związani z ich organizacją. Pamiątkowe tablice, statuetki i upominki otrzymali Czesław Malchar – prezes OSP Jaworze, Marek Wieja – organizator społeczności lokalnej Centrum Usług Społecznych oraz Mateusz Kruczek – właściciel Centrum Ogrodniczego „Kruczek”, od 20 lat wspierający zawody w Jaworzu.

Zwienieczeniem sobotnich zmagani było przekazanie na ręce Czesława Malchara – prezesa OSP Jaworze kluczyków do nowego quada marki Segway, w który wzbogaciła się miejscowa jednostka strażacka oraz specjalistycznej przyczepy pożarniczej (o czym piszemy w osobnym artykule w „Echu”).

Sobota – muzycznie i z humorem

Kiedy opadły emocje związane z rywalizacją, scenę amfiteatru przejęli artyści. Popołudniowy i wieczorny program na scenie amfiteatru przyniósł urozmaicenie stylów muzycznych i estradowych.



Kabaret Trzecia Strona Medalu rozbawiał jaworzańską publikę.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

Przed publicznością zaprezentował się Kabaret Trzecia Strona Medalu z programem „Kryzys Złotego Wieku”, opartym na satyrze obyczajowej, skeczach i piosenkach nawiązujących do codziennych realiów.

Następnie ze sceny wybrzmiały folkowe nuty, dzięki występowi zespołu Dikanda. Szczecińska grupa, obecna na rynku muzycznym od ponad 25 lat i wielokrotnie nagradzana na międzynarodowych festiwalach muzyki świata, zaprezentowała materiał oparty na żywiołowej sekcji rytmicznej i tradycyjnych instrumentach akustycznych. W ich utworach motywy bałkańskie, cygańskie i kurdyjskie przeplatały się z charakterystycznym śpiewem.



Folkowe nuty płynęły ze sceny dzięki występowi zespołu Dikanda.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

Gwiazdą wieczoru był duet Alien x Majtis, którego występ wywołał chyba największy entuzjazm wśród młodszej części widowni. Ich pojawienie się na scenie wywołało natychmiastowe poruszenie pod samymi barierkami, gdzie szybko zgromadził się tłum fanów. Wykonawcy zaprezentowali zestaw utworów z pogranicza rapu i popu, dbając o stały kontakt z publicz-



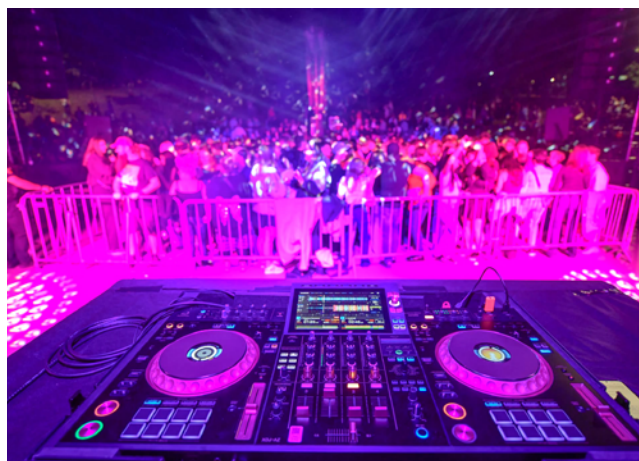
Alien x Majtis zawładnęli sobotnim amfiteatrem.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Wybrzmiewały utwory z pogranicza rapu i popu.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Sobotnia dyskoteka z Radiem Bielsko.

Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

nością. Jaworzańska widownia przez cały koncert głośno wtórowała artystom, śpiewając z nimi popularne w internecie utwory i reagując na każdy ich gest z estrady.

Sobotnia dyskotekowa zabawa z Radiem Bielsko zakończyła się już w... niedzielę. Z głośników płynął przekrój znanych radiowych przebojów oraz tanecznych hitów z ostatnich dekad, co zatrzymało na placu przed sceną zarówno młodzież, jak i starszych uczestników wydarzenia. Parkietem stała się cała przestrzeń wokół sceny, a plenerowa zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Niedziela – dożynkowo i koncertowo

Niedzielne obchody dożynkowe miały już inny charakter. Ich głównym punktem był korowód dożynkowy, który przeszedł i przejechał ulicami Jaworza. Tradycyjnie wzdłuż trasy, od boiska na ul. Folwarcznej do punktu finałowego przy amfiteatrze, ustawili się obserwatorzy, a dzieci „polowały” na cukierki rzucane przez uczestników korowodu. Poszczególne delegacje oraz przejeżdżające pojazdy, ubrani w regionalne stroje śląskie, zapowiadali ze sceny amfiteatru Agnieszka Nieborak – przewodnicząca Rady Gminy Jaworze oraz Dariusz Nowak – radny.



Tegorocznymi gazdami dożynek zostało Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój.

Fot. Marcin Czyżewski | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Ewa Wieja i Joanna Jędrzejko – przedstawicielki Stowarzyszenia Jaworze-Zdrój.

Fot. Marcin Czyżewski | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Agnieszka Nieborak i Anna Skotnicka-Nędzka w kolasie.

Fot. Marcin Czyżewski | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

W korowodzie przejechało około 50 zróżnicowanych pojazdów i maszyn. Na czele kolumny zaprezentowała się banderia złożona z dziesięciu koni. W szyku znalazły się również trzy tradycyjne wozy konne, trzy kolasy oraz ciuchcie kołowe, przewożące uczestników wydarzenia – w tym także gości zagranicznych z partnerskich miejscowości z Czech i Węgier. W przejeździe wzięły udział także lokalne służby ratownicze – strażacy zaprezentowali cztery samochody bojowe OSP oraz nowego quada. Prezentację pojazdów uzupełniły udekorowane ciągniki rolnicze, pojazdy techniczne oraz samochody przygotowane przez lokalnych przedsiębiorców.

Oprócz kolumny kołowej trasę przemaszzerowały delegacje piesze. W korowodzie wystąpiło kilkanaście licznych grup reprezentujących lokalne stowarzyszenia,

firmy, organizacje pozarządowe, szkoły i przedszkola. Poszczególne reprezentacje przygotowały własne oprawy wizualne, transparenty oraz charakterystyczne rekwizyty. Te liczby dobrze pokazują, jak wiele różnych elementów składa się dziś na jaworzańską tradycję dożynkową. Korowód jest jednym z tych elementów Jaworzańskiego Września, w których współczesne Jaworze spotyka się z tym dawnym – związanym z pracą na roli i w lesie. Jaworze pozostaje gminą wiejską, ale rolnictwo nie jest już podstawą życia większości mieszkańców. Co roku coraz wyraźniej widać to także podczas dożynek.

Od kilku lat funkcję gazdów i gaździn przejmują stowarzyszenia. W tym roku, tę zaszczytną funkcję powierzono Stowarzyszeniu Jaworze-Zdrój, reprezentowanemu podczas uroczystości przez Ewę Wieję – prezes



W korowodzie nie zabrakło koni... – tych naturalnych i mechanicznych.

stowarzyszenia oraz Joannę Jędrzejko – skarbniczkę. Stowarzyszenie działa na terenie gminy od 16 kwietnia 2015 roku. Jego działalności i historii poświęcimy osobny materiał w „Echu”.

Po przejeździe korowodu ulicami Jaworza rozpoczęło się nabożeństwo ekumeniczne. Za jego oprawę odpowiadał katolicki chór Gaudium Providentiae, a ceremoniał dożynkowy poprowadził Ewangelicki Chór Kościelny. Nabożeństwo ekumeniczne sprawowali wspólnie duchowni z Rzymskokatolickiej Parafii Opatrzności Bożej oraz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Jaworzu. Tak jak w poprzednich latach obrzęd oparty był na tradycyjnych motywach związanych z plonami, chlebem i przekazaniem go przedstawicielom władz gminy.

W ceremoniale uczestniczyła Anna Skotnicka-Nędzka – wójt Gminy Jaworze. W swoim wystąpieniu mówiła przede wszystkim o pracy rolników, której efekt wciąż pozostaje zależny od czegoś, czego człowiek nie jest w stanie do końca kontrolować.



Tradycyjny chleb dożynkowy prezentowany przez wójta gminy.
Fot. Marcin Czyżewski | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Fot. Agnieszka Zawadka/Piotr Bieniecki | OPGJ

– Praca na roli wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, lecz także pokory wobec natury. Rolnik dobrze wie, że może zrobić wszystko najlepiej, jak potrafi, ale nie na wszystko ma wpływ – mówiła Anna Skotnicka-Nędzka. Życzyła rolnikom obfitych plonów, sprzyjającej pogody, zdrowia i siły, ale także uznania, szacunku i godnego wynagrodzenia za ich pracę.

Wójt zwróciła także uwagę, że współczesne dożynki nie są już świętem wyłącznie rolników. – Dożynki wyrosły z pracy na roli, szacunku do ziemi i wdzięczności za zebrane plony. Dzisiaj jednak inaczej wygląda praca na roli. To święto ludzi nie tylko łączy pokolenia, ale jest okazją, by docenić każdego, kto swoją codzienną pracą przyczynia się do rozwoju naszej gminy – powiedziała.

Najważniejszym symbolem ceremoniału pozostał jednak chleb. Przekazywany z rąk gazdów władzom gminy nie jest tylko rekwizytem tradycyjnego obrzędu. Wójt mówiła o nim jako o symbolu pracy, bezpieczeństwa, gościnności i dzielenia się z drugim człowiekiem.



Ceremoniał dożynkowy prowadzony przez Ewangelicki Chór Kościelny.
Fot. Marcin Czyżewski | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

– Chleb powstaje z wielu ziaren, a jednak tworzy jedną całość. Podobnie jest z naszą gminą. Każdy z nas jest inny, ale wspólnie tworzymy Jaworze. Nie musimy we wszystkim się zgadzać, aby się szanować, rozumieć, rozmawiać ze sobą i wspólnie troszczyć się o miejsce, w którym żyjemy – mówiła Anna Skotnicka-Nędzka.

W części oficjalnej głos zabrali także zaproszeni goście. Mirosław Suchoń – poseł na Sejm RP – zwrócił uwagę na znaczenie pracy i tradycji.



Poseł Mirosław Suchoń gratuluje Stowarzyszeniu Jaworze-Zdrój.
Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

– Łączą nas tu wspólne wartości: szacunek dla historii i dorobku przodków oraz szacunek do pracy – mówił. Podkreślał, że Jaworze rozwija się jako miejscowość przedsiębiorcza, ale dożynki pozostają momentem, w którym można wrócić do tradycji i podkreślić znaczenie pracy ludzkich rąk.

Rafał Ryplewicz – radny Sejmiku Województwa Śląskiego – przekazał pozdrowienia od marszałka województwa Wojciecha Saługi. W swoim wystąpieniu mówił o współpracy województwa z Jaworzem i obecności na terenie gminy dwóch wojewódzkich jednostek – szpitala i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Wskazał również na wspólne inwestycje – np. na remont drogi wojewódzkiej nr 944.

Życzenia dla Jaworzan w liście odczytanym przez asystenta przekazała także Mirosława Nykiel – poseł do Parlamentu Europejskiego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także m.in. Sławomir Masny – członek zarządu powiatu bielskiego, Janusz Pierzyna – wójt Jasienicy oraz przedstawiciele gmin partnerskich z Czech i Węgier.

Niedzielną uroczystość miała również akcent związany z ochroną lokalnego dziedzictwa. Złotą

Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, uhonorowany został Jaworzanin, dr hab. inż. arch. Jacek Rybarkiewicz – wybitny architekt, profesor uczelni wyższych oraz zasłużony badacz i propagator architektury. Ze względów osobistych wyróżniony nie zdołał przybyć do amfiteatru, a wiadomość o nadaniu odznaki przekazano ze sceny, zapowiadając jej wręczenie w innym terminie. Jest to krajowe odznaczenie przyznawane przez ministra kultury za działalność związaną z ochroną i opieką nad zabytkami. Odznaka została ustanowiona w 1962 roku.

Jacek Rybarkiewicz jest architektem, rzeczoznawcą budowlanym i wykładowcą akademickim, związanym między innymi z teatrami w Bielsku-Białej i Sosnowcu. W swojej pracy zajmował się modernizacją i ochroną obiektów o znaczeniu kulturalnym i historycznym, a jego działalność związana była także z Jaworzem.

Jego wkład w ochronę lokalnego dziedzictwa w Jaworzu objął m.in. opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i koncepcje adaptacji przestrzeni publicznych w Jaworzu. Jest także współautorem i ilustratorem opracowań i przewodników dotyczących zabytków i przyrody Jaworza. W przeszłości wyróżniony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Laurem Srebrnej Cieszyńianki, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Jako profesor uczelniany wykładał m.in. na Politechnice Śląskiej, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach. W dorobku zawodowym posiada funkcje głównego inżyniera i scenografa Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, rzeczoznawcy budowlanego oraz konsultanta technicznego Teatru Banialuka w Bielsku-Białej i Teatru Zagłębia w Sosnowcu.

Po części oficjalnej scena ponownie należała do artystów związanych z regionem, w pierwszej kolejności – z naszej miejscowości. Zespół Regionalny Jaworze zaprezentował repertuar związany z folklorem Śląska Cieszyńskiego. Tancerze i śpiewacy zaprezentowali dawne pieśni oraz układy choreograficzne w tradycyjnych strojach cieszyńskich, przypominając zgroma-



Zespół Regionalny „Jaworze” prezentował lokalny folklor.
Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

dzonym lokalne zwyczaje i dorobek kulturowy naszego regionu. Następnie przed amfiteatralną publicznością wystąpiła Orkiestra Dęta Glorieta z Ośrodka Promocji Gminy Jaworze. Orkiestra sięgnęła po urozmaicony repertuar – obok tradycyjnych marszów i melodii instrumentalności zaprezentowali dynamiczne aranżacje utworów rozrywkowych.

Wieczorem publiczność usłyszała Bielszczanina Macieja Gucika i jego „Muzyczną podróż z akordeonem”. Artysta w duecie z gitarzystą Mateuszem Badurą przedstawił różnorodny repertuar, łączący klasyczne motywy, utwory rozrywkowe oraz aranżacje muzyki filmowej i popularnej z całego świata, pokazując szerokie możliwości brzmieniowe tego instrumentu.

Finałem niedzielnej części koncertowej był występ bielskiej, choć rozpoznawalnej w skali kraju, formacji Psio Crew. Zespół, powracający na scenę po kilkuletniej przerwie zaprezentował autorskie połączenie tradycyjnego folku góralskiego z nowoczesną muzyką elektroniczną i elementami beatboxem. Skrzypce, heligonka i tradycyjny śpiew góralski połączone z wyrazistą sekcją rytmiczną i basowym brzmieniem poderwały publiczność do tańca, zamykając koncertową część tegorocznych obchodów.

Organizatorzy, czyli gmina Jaworze wraz z Ośrodkiem Promocji Gminy Jaworze, już przygotowują się do kolejnej 39. edycji Jaworzańskiego Września. Mimo, że te główne gminne uroczystości dopiero za rok, to już myślą o kolejnych niespodziankach dla mieszkańców...

Dominik Kasprzak



Orkiestra Dęta Glorieta wystąpiła przed jaworzańską publicznością.
Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Maciej Gucik pokazał szerokie możliwości brzmieniowe akordeonu.
Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze



Instrumenty góralskie w połączeniu z elektroniką – zespół Psio Crew.
Fot. Piotr Bieniecki | Ośrodek Promocji Gminy Jaworze

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój

Tegoroczne Dożynki Gminne w Jaworzu miały swoich gospodarzy – funkcję gazdów powierzono Stowarzyszeniu Jaworze-Zdrój.

Wybór Stowarzyszenia na gospodarzy święta pól podkreśla jego silną więź z lokalną społecznością oraz wspólne dążenie do budowania przyszłości Jaworza opartej na szacunku do historii i walorów przyrodniczych naszego regionu.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój działa na terenie gminy od 16 kwietnia 2015 roku, z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego. Stowarzyszenie zostało założone przez Zdzisława Byłoka, wójta gminy Jaworze kończącego kadencję w 2014 roku, nowo wybranego wójta dr. Radosława Ostalkiewicza oraz Andrzeja Śliwkę, ówczesnego przewodniczącego Rady Gminy Jaworze. Na pierwszym posiedzeniu zarządu Andrzej Śliwka został wybrany prezesem Stowarzyszenia. Po śmierci Andrzeja Śliwki prezesem zarządu został Grzegorz Nędzka, który pełnił tę funkcję do 2023 roku. Od 2024 roku funkcję prezesa Stowarzyszenia pełni z kolei

Ewa Wieja. Obecnie Stowarzyszenie liczy 31 członkiń i członków.

Głównymi celami funkcjonowania Stowarzyszenia są:

- prowadzenie działań na rzecz rozwoju gminy Jaworze oraz dążenie do przywrócenia statusu uzdrowiska, co traktowane jest jako element szerszej wizji rozwoju miejscowości opartej na jej walorach przyrodniczych, krajobrazowych, historycznych i kulturowych,
- działanie na rzecz rozpowszechniania turystyki i krajoznawstwa Jaworza oraz Beskidów. Podejmowane są działania zachęcające mieszkańców i turystów do poznawania lokalnych szlaków, zabytków, miejsc historycznych, przyrodniczych oraz obiektów związanych z dziedzictwem Jaworza,
- prowadzenie działalności kulturalnej, społecznej i artystycznej poprzez inicjowanie i organizację licznych wydarzeń skierowanych do mieszkańców w różnym wieku. Są to między innymi koncerty, spotkania autorskie, wykłady, prelekcje, wystawy, warsztaty, wydarzenia związane z lokalną historią i tradycją, a także przedsięwzięcia integrujące mieszkańców.



Członkinie i członkowie Stowarzyszenia Jaworze-Zdrój.

Fot. Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój przyczyniło się do otwarcia nowego Szlaku Pstrąga Górskiego i Jaworzańskich Drwali, liczącego blisko 12 km, który został wytyczony w 2018 roku pod przewodnictwem nieżyjącego już prezesa Andrzeja Śliwki oraz władz gminy. Celem przedsięwzięcia była ochrona pamięci o rodzinach drwali mieszkających od XIX wieku na Błatni i Grabce.

Pokłosiem utworzonego szlaku górskiego było wydanie przez Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój w 2018 roku publikacji „Szlakiem pstrąga górskiego oraz jaworzańskich drwali” autorstwa Andrzeja Śliwki, który szczegółowo opisał historię czternastu domów na zboczu Błatni i życie ówczesnych drwali.

Stowarzyszenie przejęło pod swoją opiekę Amatorski Zespół Teatralny „Kurort”, który wystawił na deskach amfiteatru jaworzańskiego komedię „Kurort. Sekrety dawnego Jaworza”, napisaną przez Janusza Legonia, o historycznych tajemnicach i klimacie dawnego uzdrowiska. Kolejnymi spektaklami teatralnymi wystawionymi na jaworzańskiej scenie były „Next-Ex”, „Igraszki z Diabłem”, „Brancz”, „Matka brata mojego syna”, „Dziwna Para”, „Furie” oraz „Next-Ex na bis” w reżyserii Barbary Szermańskiej.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój przez lata współorganizowało „Krajowy Konkurs Energetyczny” skierowany do uczniów pasjonujących się energetyką, odnawialnymi źródłami energii oraz ochroną środowiska. Celem przedsięwzięcia było budowanie świadomości ekologicznej i energetycznej oraz promowanie wiedzy o odnawialnych źródłach energii wśród młodzieży.

Organizowaliśmy również konkurs „Jaworze Wczoraj i Dziś” skierowany do dzieci i młodzieży z terenu gminy Jaworze, aby propagować wiedzę o naszej miejscowości, której historia jest silnie związana z tradycjami uzdrowskowymi, lecznictwem, wypoczynkiem i turystyką. Pragniemy przypominać o tym dziedzictwie i podejmujemy inicjatywy, które przyczyniają się do budowania świadomości uzdrowskiego charakteru Jaworza.

Stowarzyszenie corocznie wspiera organizację konkursu fotograficznego „Beskidy w Kadrze Zatrzymane”,

propagującego wędrowki po szlakach Beskidów i tworzenie przez uczestników konkursu kadrów beskidzkich krajobrazów. Dostrzegamy w turystyce szansę na rozwój naszej miejscowości i budowanie jej rozpoznawalności jako miejsca do odwiedzenia, wypoczynku i aktywnego spędzania czasu.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój kładzie nacisk na rozwój kulturalny, historyczny i społeczny naszej miejscowości. Byliśmy inicjatorami stworzenia ławeczki Wieśka Dymnego, artysty, który wychował się w Jaworzu Nałężu. 9 września 2022 roku dokonano uroczystego otwarcia ławeczki tuż przy szlaku turystycznym na Błatnią. W uroczystym otwarciu wzięła udział Anna Dymna, żona artysty, wraz z władzami gminy Jaworze. Stowarzyszenie corocznie, w rocznicę otwarcia ławeczki Wieśka Dymnego, organizuje spotkanie poetyckie, zapraszając Annę Dymną wraz z artystami związanymi z krakowską Piwnicą pod Baranami i wspominając twórczość artysty.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój zwraca uwagę na rozwój społeczny i kulturalny oraz popularyzację inicjatyw edukacyjnych wśród mieszkańców gminy. W lutym 2026 roku zarząd Stowarzyszenia wyraził zgodę na utworzenie i poprowadzenie w swoich strukturach „Jaworzańskiej Akademii Trzeciego Wieku”, aby kontynuować ideę zainicjowanego przez zmarłą w tym roku dr Annę Klinik oraz władze gminy – Jaworzańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Uniwersytet działał na terenie Jaworza od 2017 roku. Poprzez swoją działalność Akademia chce tworzyć możliwości zdobywania wiedzy, rozwijania zainteresowań, spotkań, wymiany doświadczeń i aktywnego spędzania czasu.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój dąży do tego, aby Jaworze było miejscem, z którego mieszkańcy są dumni, a które turyści i goście chętnie odwiedzają. Prowadzimy działalność opartą na zaangażowaniu ludzi, którzy wierzą, że warto działać dla wspólnego dobra, pielęgnować tradycję, rozwijać kulturę, wspierać aktywność mieszkańców i konsekwentnie budować przyszłość Jaworza.

Stowarzyszenie Jaworze-Zdrój

Staw w Parku Zdrojowym po rewitalizacji

Park Zdrojowy w Jaworzu zyskał nowe przestrzenie do wypoczynku, rekreacji i obserwowania przyrody. Zakończona rewitalizacja stawu i jego otoczenia połączyła poprawę funkcjonalności tego miejsca z działaniami na rzecz ochrony lokalnej przyrody i zwiększenia bioróżnorodności.

Centralnym elementem inwestycji była rewitalizacja stawu. Oczyszczono i pogłębiono jego czaszę, wykonano odmulanie oraz reprofilację dna i skarp. Prace objęły również wyspę, z której usunięto samosiejki i gatunki obce. Wokół niej wykonano narzut kamienny z półką, która może służyć jako miejsce odpoczynku dla ptactwa wodnego.

Poprawiono także gospodarkę wodną. Wymieniono mnich spustowy, zamontowano nową zastawkę na wlocie do doprowadzalnika oraz dodatkowy system napowietrzania wody. Oczyszczono również kanały doprowadzające wodę do stawu. Zastosowany w nich narzut z otoczków i wykonane kaskady mają sprzyjać tworzeniu odpowiednich warunków dla głowacza pręgopłetwego.

Jednym z elementów rewitalizacji jest pięć drewnianych pomostów i punktów obserwacyjnych, które pozwalają spojrzeć na Park Zdrojowy z nowej perspektywy. Każdy z nich związany jest z innym elementem lokalnego środowiska. Odwiedzający mogą poznać m.in. wspo-

mnianego głowacza, pachnicę dębową i pluszcza, a także przyjrzeć się formacjom fliszu karpackiego. Przy pomostach zamontowano tablice informacyjne, a dodatkową funkcję edukacyjną pełni pulpit informacyjny.

Nowe punkty zachęcają do spokojnego spaceru i zatrzymania się na chwilę, aby lepiej poznać przyrodę znajdującą się w centrum Jaworza.

W ramach inwestycji zadbane również o komfort osób korzystających z parku. Wymieniono dziewięć ławek, a dodatkowo zamontowano cztery dwuosobowe ławki podwieszane, które stanowią nowe miejsca do relaksu. Pojawiły się także nowe kosze na śmieci, odnowiono istniejące lampy parkowe oraz wykonano zabezpieczenia wokół stawu w formie drewnianych słupków z podwójnym sznurem jutowym.

Zrewitalizowano również parkowe alejki. Zastosowano przepuszczalną nawierzchnię, która umożliwia lepsze odprowadzanie wody i sprzyja ochronie systemów korzeniowych drzew. Uregulowano także dojście w kierunku kościoła.



Staw w Parku Zdrojowym po rewitalizacji.

Fot. Mateusz Śliwa



Wokół stawu powstała mała architektura.

Fot. Urząd Gminy Jaworze

Remont przeszedł również most nad dopływem potoku Wysokiego. Wymieniono jego drewniany podest i barierki oraz zabezpieczono konstrukcję stalową.

Rewitalizacja została zaplanowana nie tylko z myślą o mieszkańcach, ale również o lokalnej faunie i florze. Na terenie parku wykonano nasadzenia rodzimych gatunków roślin, przede wszystkim na wyspie i skarpach stawu. Zachowano także pnie po ściętym dębie, stanowiące siedlisko pachnicy dębowej. Zamontowano cztery hotele dla owadów oraz dwie budki lęgowe dla pluszcza. Projekt przewiduje również budki dla kaczek i innych ptaków wodnych.

Wprowadzone rozwiązania mają sprzyjać zwiększeniu bioróżnorodności i tworzeniu lepszych warunków dla zwierząt związanych z terenami wodnymi oraz parkową zielenią.

Mimo że zakończono prace budowlane i montaż nowej infrastruktury w Parku Zdrojowym, finał robót nie oznacza jednak końca zmian w tej przestrzeni. Pełny efekt wykonanych prac oraz rozwój posadzonej zieleni będzie można obserwować w kolejnych sezonach. Zachęcamy mieszkańców do odwiedzania parku i obserwowania, jak zmienia się staw oraz jego otoczenie. Z czasem posadzone

rośliny będą rosły i tworzyły coraz bardziej naturalną przestrzeń, a przygotowane siedliska, budki lęgowe i hotele dla owadów mogą przyciągać kolejne gatunki zwierząt. Warto więc wracać do Parku Zdrojowego o różnych porach roku, spacerować, obserwować zmiany i wspólnie śledzić, jak nowe nasadzenia i działania na rzecz bioróżnorodności wpływają na życie tego miejsca.

Zapraszamy do korzystania z nowych pomostów, miejsc odpoczynku i ścieżek spacerowych, ale także do uważnego obserwowania przyrody. Być może podczas kolejnej wizyty nad stawem będzie można dostrzec coś, czego wcześniej tam nie było.

Koszt rewitalizacji stawu wyniósł blisko 970 tys. zł. Środki na ten cel gmina pozyskała częściowo z funduszy zewnętrznych w ramach projektu pn. „Ochrona i regeneracja obszarów cennych przyrodniczo wraz z działaniami edukacyjnymi na obszarze Aglomeracji Beskidzkiej – etap I”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027.

Urząd Gminy Jaworze



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Film edukacyjny

Zeskanuj kod
telefonem



O stawie w Parku
Zdrojowym opowiada
Bartosz Czader

Budżet Obywatelski 2027:

Wszystkie projekty do realizacji

Znamy już oficjalne rozstrzygnięcia dotyczące Budżetu Obywatelskiego Gminy Jaworze na rok 2027. Wójt Gminy Jaworze zatwierdziła listę projektów zakwalifikowanych do wdrożenia. W tym roku procedura przyniosła pozytywną wiadomość dla wszystkich mieszkańców – głosowanie okazało się niepotrzebne, ponieważ zrealizowane zostaną wszystkie zgłoszone przez Jaworzan inicjatywy.

Łączna kwota środków zarezerwowanych w budżecie gminy na konsultacje społeczne w ramach projektów obywatelskich na rok 2027 wynosiła równe 300 000,00 zł. Z kolei suma kosztów wszystkich zgłoszonych przez mieszkańców i zweryfikowanych projektów zamknęła się w kwocie 255 788,75 zł.

Ponieważ wnioskowana kwota nie przekroczyła dostępnego limitu finansowego, podjęto decyzję o odstąpieniu od przeprowadzania tradycyjnego głosowania. Dzięki temu każdy pomysł zgłoszony przez lokalnych liderów i społeczników wejdzie bezpośrednio w fazę realizacji w 2027 roku.

Do realizacji przyjęto sześć projektów, które odpowiadają na potrzeby różnych grup wiekowych i społecznych – od najmłodszych przedszkolaków, przez młodzież i sportowców, aż po strażaków dbających o wspólne bezpieczeństwo. Pełna lista zatwierdzonych zadań:

1. „Warzywka i owocki schłodziśmy, pranie szybko wysuszymy” – wyposażenie Przedszkola nr 2

Opis: Zakup nowoczesnej lodówki i zamrażarki do kuchni przedszkolnej oraz profesjonalnej suszarki bębnowej na użytek Przedszkola nr 2 w Jaworzu. Inwestycja znacząco podniesie standardy higieniczne i ułatwi codzienne funkcjonowanie placówki.

Budżet projektu: 9 924,00 zł

2. „Rowerem do szkoły. O parking zadamy” – infrastruktura dla SP nr 1

Opis: Budowa nowoczesnych, zadaszonych stanowisk na rowery dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu. Projekt ma na celu promowanie aktywnego i eko-

logicznego trybu życia wśród dzieci oraz zapewnienie bezpiecznego miejsca na przechowywanie jednośladów. Budżet projektu: 54 000,00 zł

3. „Ratujemy, szkolimy, pomagamy” – wsparcie dla OSP Jaworze (część 2)

Opis: Doposażenie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu w sprzęt ratowniczy, poprzez zakup zestawu specjalistycznych narzędzi hydraulicznych i wyposażenia przyczepy pożarniczej. To kontynuacja ważnej inicjatywy, która bezpośrednio przekłada się na podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Jaworza.

Budżet projektu: 75 000,00 zł

4. „Mały jogin – wielka frajda” – joga dla dzieci w Jaworzu

Opis: Organizacja ogólnodostępnych zajęć jogi przeznaczonych dla najmłodszych mieszkańcom Jaworza. To doskonała okazja do rozwijania sprawności fizycznej, elastyczności, a także nauki relaksacji i radzenia sobie ze stresem od najmłodszych lat.

Budżet projektu: 16 992,00 zł

5. Kolorowy świat zabawy – nowy plac zabaw przy ul. Cieszyńskiej

Opis: Budowa nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw przy ul. Cieszyńskiej. Inicjatywa stworzy nową, przyjazną przestrzeń rekreacyjną dla rodzin z dziećmi, sprzyjającą integracji sąsiedzkiej na świeżym powietrzu.

Budżet projektu: 74 872,75 zł

6. JFM – Jaworzański Festiwal Młodzieży

Opis: Organizacja wydarzenia kulturalno-rozrywkowego przeznaczonego dla młodzieży z terenu naszej gminy. Festiwal będzie przestrzenią ekspresji artystycznej, integracji młodych ludzi oraz aktywizacji kulturalnej lokalnej społeczności.

Budżet projektu: 25 000,00 zł

Urząd Gminy Jaworze

Jaworzański Klub Seniora miejscem spotkań, nauki i nowych pasji

Wiek senioralny nie oznacza rezygnacji z aktywności. Coraz więcej osób starszych rozwija swoje zainteresowania, podróżuje, korzysta z nowych technologii i szuka możliwości spędzania czasu wśród innych ludzi. Seniorzy chcą być samodzielni, potrzebni i obecni w lokalnej społeczności. W Jaworzu od kilku lat miejscem, które odpowiada na te potrzeby, jest Klub Seniora – przestrzeń spotkań, wymiany doświadczeń i wspólnego działania.



Aktywne zajęcia Klubu Seniora na basenie.

Fot. ze zbiorów redakcji

Jaworzański Klub Seniora rozpoczął swoją działalność 1 kwietnia 2022 roku. Jego siedziba mieści się w Centrum Usług Społecznych przy ul. Zdrojowej 30 w Jaworzu, w odnowionej Willi Moritz. Pierwszy projekt pokazał, że tego typu inicjatywa była potrzebna mieszkańcom. Początkowo zakładano udział 40 osób, jednak zainteresowanie było znacznie większe – ostatecznie do programu zakwalifikowano 86 mieszkańców gminy.

Kilka miesięcy działalności wystarczyło, aby klub stał się miejscem regularnych spotkań, rozmów i wspólnych aktywności. Seniorzy nie spotykali się wyłącznie po to, aby porozmawiać przy kawie. Oferta obejmowała zajęcia rozwijające zainteresowania, aktywność fizyczną, spotkania ze specjalistami, wyjazdy oraz wydarzenia integracyjne. Wśród propozycji znalazły się m.in. zajęcia komputerowe, joga, rękodzieło, spotkania z psychologiem i prawnikiem, pokazy filmowe, warsztaty twórcze, zajęcia muzyczne oraz gry i zabawy rozwijające logiczne myślenie.

Duże zainteresowanie działalnością klubu sprawiło, że zdecydowano o kontynuowaniu tej formy wsparcia.

Od stycznia 2025 roku realizowany jest projekt „Razem i aktywnie – Klub Seniora w Jaworzu”. Projekt został zaplanowany na 24 miesiące, a jego uczestnicy zostali wybrani w naborze przeprowadzonym w grudniu 2024 roku według określonych kryteriów.

Każdego miesiąca w ramach projektu realizowanych jest 60 godzin różnego rodzaju zajęć. Program został przygotowany tak, aby łączyć kilka obszarów aktywności – rozwój umysłowy, sprawność fizyczną, edukację, integrację i możliwość realizowania własnych zainteresowań.

Jednym z ważnych elementów działalności klubu jest pomoc seniorom w korzystaniu z nowych technologii. Dla części uczestników obsługa telefonu komórkowego czy komputera nadal stanowi wyzwanie. Niektórzy bez problemu potrafią odebrać połączenie, ale wysłanie wiadomości SMS, wyciszenie telefonu czy korzystanie z dodatkowych funkcji urządzenia może być już trudniejsze. Podczas zajęć informatycznych seniorzy uczą się obsługi telefonów, laptopów i innych urządzeń, dzięki czemu łatwiej odnajdują się w cyfrowej rzeczywistości.



Wycieczki i trekkingi to także część zajęć w Klubie Seniora.

Fot. ze zbiorów redakcji

Aktywność umysłowa to również spotkania poświęcone czytelnictwu, filmowi, muzyce i hobby. Dużą popularnością cieszą się gry karciane oraz różnego rodzaju gry towarzyskie, które nie tylko rozwijają sprawność intelektualną, ale także sprzyjają rozmowom i budowaniu relacji. Wielu uczestników korzysta także ze spotkań z psychologiem, które obejmują zarówno zajęcia grupowe, jak i indywidualne konsultacje.

Klub odpowiada również na indywidualne potrzeby swoich członków. Seniorzy mogą skorzystać z osobnych spotkań ze specjalistami – psychologiem, dietetykiem czy prawnikiem. W ramach projektu prowadzone są m.in. konsultacje dotyczące zdrowego odżywiania i profilaktyki zdrowotnej, porady prawne oraz wsparcie w sprawach wymagających indywidualnej rozmowy.

Ważnym elementem działalności jest aktywność ruchowa. Seniorzy uczestniczą w zajęciach jogi, spacerach z kijkami nordic walking oraz zajęciach na basenie prowadzonych z udziałem rehabilitanta. Regularny ruch pozwala utrzymać sprawność i zachęca do aktywnego spędzania czasu.

Program klubu tworzony jest również z uwzględnieniem pomysłów samych uczestników. Seniorzy mogą proponować nowe zajęcia i wskazywać obszary, które ich interesują. Dzięki temu oferta nie jest stała i może zmieniać się wraz z potrzebami grupy.



Zajęcia jogi w budynku „Pod Harendą”.

Fot. ze zbiorów redakcji

Za przygotowanie i realizację miesięcznego programu odpowiadają animatorzy oraz specjaliści. W projekcie pracuje czterech animatorów, z których każdy zajmuje się określonym obszarem aktywności, a także sześciu specjalistów prowadzących zajęcia z zakresu dietytyki, informatyki, psychologii, aktywności fizycznej i zagadnień prawnych.

Klub Seniora to jednak nie tylko zajęcia. Dla wielu uczestników bardzo ważnym elementem jest możliwość spotkania drugiego człowieka. Wspólna kawa, herbata i drobny poczęstunek często stają się początkiem rozmów i nowych znajomości. Z czasem między klubowiczami zawiązały się przyjaźnie, a grupa zaczęła funkcjonować jak dobrze zgrana społeczność, w której seniorzy wspierają się także poza zajęciami.

Jedną z najbardziej lubianych form aktywności są wyjazdy. Klubowicze odwiedzili m.in. Apilandię w Kleczy Dolnej, aquapark w Leśnej, Browar w Tychach, Chlebową Chatę w Górkach Wielkich, Gliwice, Konia-ków, Lanckoronę, Ogrody Kapias w Goczałkowicach-Zdroju, Ślemień, Węgierską Górkę, Wilamowice oraz Żywiec. Wyjazdy często łączą zwiedzanie z warsztatami i poznawaniem nowych miejsc.



Wycieczka do Muzeum Kultury Wilamowskiej.

Fot. ze zbiorów redakcji

W okresie jesienno-zimowym dużym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy kulturalne – przede wszystkim do kina i teatru. Łącznie klubowicze uczestniczyli już w kilkunastu takich wydarzeniach.

Nie brakuje także spotkań integracyjnych organizowanych przy okazji różnych wydarzeń. Wspólnie obchodzone były Andrzejki, spotkanie opłatkowe, kołędowanie, zabawa karnawałowa oraz ogniska połączone z pieczeniem kielbas. Tego typu wydarzenia pozwalają nie tylko spędzić czas w miłej atmosferze, ale przede wszystkim wzmacniają więzi między uczestnikami.

Projekt „Razem i aktywnie – Klub Seniora w Jaworzu” realizowany jest przez gminę Jaworze i został dofinansowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027, Działanie FESL.07.04 „Usługi społeczne”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Prowadzącą Klub Seniora jest Czesława Cybułka, a koordynatorką Barbara Adamus.

Dominik Kasprzak / Czesława Cybułka

Nowy quad ratowniczy i przyczepa dla OSP Jaworze



Uroczyste przekazanie kluczyków do quada w trakcie Jaworzańskiego Września.

Fot. Piotr Bieniecki

Do wyposażenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu trafił nowy quad ratowniczy Segway AT10, zakupiony w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Jaworze na 2026 rok. Dzięki głosowaniu mieszkańców, strażacy wzbogacili się także o specjalistyczną przyczepę pożarniczą.

Sprzęt został oficjalnie przekazany strażakom podczas tegorocznych Dożynek Gminnych. W przekazaniu uczestniczyli Anna Skotnicka-Nędzka – wójt gminy Jaworze, Wojciech Jaskuła – zastępca wójta gminy Jaworze oraz Agnieszka Nieborak – przewodnicząca Rady Gminy Jaworze. Ochotniczą Straż Pożarną reprezentowali Czesław Malchar – prezes oraz Patryk Kurowski – naczelnik.

Segway AT10 to mocny pojazd terenowy wyposażony w dwucylindrowy silnik o pojemności 999 cm³ i mocy 97

KM. Automatyczna przekładnia CVT oraz napęd na cztery koła pozwalają na sprawne poruszanie się po zróżnicowanym terenie. Pojazd ma niezależne zawieszenie, zwiększony prześwit oraz terenowe ogumienie. Producent podaje również możliwość holowania przyczepy o masie do 700 kg.

W OSP Jaworze quad będzie wykorzystywany przede wszystkim podczas działań ratowniczych i poszukiwawczych prowadzonych w miejscach trudno dostępnych dla samochodów pożarniczych. Jego niewielkie rozmiary i właściwości terenowe pozwalają na szybkie dotarcie w miejsca, do których dojazd większym pojazdem może być utrudniony – m.in. w tereny leśne, polne czy górskie.

Pojazd może znaleźć zastosowanie podczas poszukiwania osób zaginionych, działań po intensywnych

opadach i podtopieniach, rozpoznania terenu oraz transportu wyposażenia ratowniczego. Może być również wykorzystywany przy usuwaniu skutków zdarzeń, kiedy konieczne jest dostarczenie sprzętu lub ratowników poza bezpośredni zasięg dróg dojazdowych.

AT10 posiada także wyciągarke o uciagu 4500 lb, która może być wykorzystywana w działaniach terenowych wymagających przeciągania lub przemieszczania pojazdu czy innych elementów wyposażenia, zgodnie z zasadami bezpiecznej eksploatacji.

Zakup quada zwiększa możliwości operacyjne OSP Jaworze i pozwala lepiej wykorzystać jednostkę również podczas działań, które wymagają szybkiego przemieszczania się poza drogami utwardzonymi.

Urząd Gminy Jaworze

Sesja Rady Gminy – zmiany na stanowiskach dyrektora szkoły i sekretarza gminy

3 września podczas XXVI sesji Rady Gminy Jaworze przedstawiono osoby, które objęły nowe funkcje w Gminie Jaworze. Sesja była również okazją do pożegnania Barbary Szermańskiej, która przez 17 lat kierowała Szkołą Podstawową nr 2.

Podziękowania dla Barbary Szermańskiej

Barbara Szermańska zakończyła pracę na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. gen. broni Stanisława Maczka w Jaworzu, którym kierowała przez ostatnie 17 lat.

– W swoim imieniu [...] chciałabym serdecznie podziękować za wiele lat dobrej pracy, współpracy, wykształcenia wielu charakterów, bo pamiętajmy, że szkoła to nie tylko nauka, ale to także nauczyciele i ich charaktery, ich podejście do życia [...]. W tej placówce zostało bardzo dużo Pani serca – rozpoczęła podziękowania wójt gminy Anna Skotnicka-Nędzka.

Barbara Szermańska w swoim wystąpieniu wspominała początki pracy na stanowisku dyrektora oraz podziękowała za zaufanie, jakim obdarzył ją ówczesny wójt Jaworza Zdzisław Byłok. Podkreśliła również, że zmiana jest naturalnym elementem funkcjonowania szkoły.



Barbara Szermańska.

Fot. ze zbiorów redakcji

– To jest ten czas i moment. Jak wiecie, jeśli woda w stawie stoi za długo, to nie jest dobre. [...] W stawie musi się dziać, woda w stawie musi krążyć, stąd nowa

kręć – pani Małgorzata Janik – mówiła Barbara Szermańska, nawiązując do rewitalizacji stawu parkowego w Jaworzu.

Żegnając się ze stanowiskiem, podkreśliła, że Jaworze pozostanie w jej sercu, a zmiana może być kolejnym etapem rozwoju szkoły.

Przedstawiciele Rady Gminy podziękowali Barbarze Szermańskiej za wieloletnią pracę i złożyli jej życzenia powodzenia w dalszej drodze zawodowej.

Małgorzata Janik – p.o. dyrektor SP2

Po odejściu Barbary Szermańskiej obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. gen. broni Stanisława Maczka w Jaworzu pełni obecnie Małgorzata Janik, wieloletnia nauczycielka tej placówki. Jest ona nauczycielką dyplomowaną z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w oświacie. Posiada solidne przygotowanie merytoryczne – ukończyła studia magisterskie na kierunku matematyka z informatyką oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania w oświacie.

Z lokalnym środowiskiem oświatowym w Jaworzu związana jest zawodowo już od 2006 roku. Swoją ścieżkę rozpoczynała jako nauczycielka matematyki i informatyki w tutejszym Gimnazjum nr 1, włączonym po reformie oświaty do Szkoły Podstawowej nr 2.

Małgorzata Janik od lat aktywnie angażuje się w działalność edukacyjną, wychowawczą oraz organizację pracy szkoły. W swojej dotychczasowej karierze w tej placówce pełniła m.in. funkcje wychowawcy, mentora dla innych nauczycieli oraz członka zespołów odpowiedzialnych za pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Dała się poznać jako autorka nowoczesnych rozwiązań – jest współautorką innowacji pedagogicznych, angażowała się w realizację projektów edukacyjnych (w tym działań prowadzonych we współpracy z UNICEF) oraz współkoordynowała wejście szkoły do prestiżowej sieci Szkół Stowarzyszonych UNESCO.



Nowa p.o. dyrektor szkoły – Małgorzata Janik.

Fot. Szkoła Podstawowa nr 2

Objęcie obowiązków dyrektora, poparte bardzo dobrą znajomością szkoły i lokalnego środowiska, stanowi kolejny, naturalny etap jej wieloletniej pracy w Szkole Podstawowej nr 2 w Jaworzu. Funkcję tę będzie sprawować tymczasowo, gdyż w przyszłym roku zostanie przeprowadzony oficjalny konkurs na stanowisko dyrektora szkoły.

Nowa p.o. dyrektor może liczyć na silne wsparcie ze strony samorządu. – Przekazuję słowa wsparcia. Zawsze może Pani na nas liczyć. Jesteśmy jako Rada otwarci. Życzymy powodzenia, żeby to był dobry rok – powiedziała przewodnicząca Rady Gminy Jaworze Agnieszka Nieborak.

Anna Talik – nowa sekretarz gminy

Podczas sesji przedstawiono również Annę Talik, która objęła stanowisko sekretarz gminy Jaworze (o czym piszemy w osobnym artykule w „Echu”).

Wójt gminy Jaworze Anna Skotnicka-Nędzka, przedstawiając nową sekretarz, podkreśliła jej wieloletnie doświadczenie oraz znajomość funkcjonowania urzędu. – Z Panią Anną Talik współpracujemy prawie od początku, czyli... naprawdę długo. Wiele tematów opracowywałyśmy wspólnie – wspominała wójt.

Podczas wystąpienia nowa sekretarz gminy podkreśliła, że objęcie tej funkcji jest dla niej wyzwaniem za-

wodowym. – Dziękuję za to zaufanie, jest to dla mnie oczywiście awans, ale i wyzwanie. Mam nadzieję, że moje doświadczenie i wiedza pozwolą sprostać nowym zadaniom – powiedziała Anna Talik.

Przedstawiciele Rady Gminy złożyli jej podziękowania za dotychczasową pracę oraz życzenia powodzenia w pełnieniu nowej funkcji.



Gratulacje od Rady Gminy i wójt dla nowej sekretarz – Anny Talik.

Fot. Urząd Gminy Jaworze

Gościem sesji Rady Gminy Jaworze był Paweł Połtorzecki – prezes Polskiej Unii Karate, który przedstawił informacje dotyczące organizacji 14. Mistrzostw Świata Karate Kadetów, Juniorów i U21 w Bielsku-Białej. Mistrzostwa zaplanowano na 14–18 października 2026 roku w Hali pod Dębowcem. W wydarzeniu ma uczestniczyć około 2000 zawodników z całego świata (o czym piszemy w osobnym artykule w „Echu”).

Paweł Połtorzecki mówił o przygotowaniach do wydarzenia, jego skali oraz znaczeniu dla regionu. Zaprosił również gminę Jaworze do włączenia się w partnerstwo i współtworzenie mistrzostw.

W dalszej części sesji, Rada Gminy procedowała uchwały dotyczące zmiany uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej gminy Jaworze, zmian w budżecie gminy Jaworze na 2026 rok, ustanowienia pomników przyrody oraz współdziałania z jednostkami samorządu terytorialnego w celu wspólnej realizacji projektu dotyczącego utworzenia Lokalnego Centrum Cyberbezpieczeństwa.

Urząd Gminy Jaworze

Anna Talik nową sekretarz gminy

1 września 2026 roku stanowisko sekretarza gminy Jaworze objęła Anna Talik, która od 2000 roku jest związana z Urzędem Gminy Jaworze. Zastąpiła na tym stanowisku Marcina Bednarka.

Anna Talik jest absolwentką Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej, gdzie ukończyła studia licencjackie na kierunku administracja. Następnie kontynuowała naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim, na Wydziale Prawa i Administracji, uzyskując tytuł magistra na kierunku administracja..

Posiada ponad 25-letnie doświadczenie zawodowe w administracji samorządowej. Swoją karierę zawodową w Urzędzie Gminy Jaworze rozpoczynała na stanowisku młodszego referenta. W kolejnych latach zajmowała stanowiska podinspektora i inspektora, a następnie kierownika Referatu Administracyjnego i Spraw Obywatelskich.

W ostatnim okresie była naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego i Zarządzania Kryzysowego, odpowiadając m.in. za realizację zadań z zakresu organizacji pracy Urzędu, spraw kadrowych, administracyjnych oraz zarządzania kryzysowego.



Sekretarz gminy Jaworze – Anna Talik.

Fot. ze zbiorów redakcji

Kim jest sekretarz gminy?

Sekretarz gminy odpowiada za organizację pracy urzędu, dbając o jego sprawne funkcjonowanie oraz zgodność działań administracyjnych z przepisami prawa. Sprawuje nadzór nad organizacją pracy urzędu, kierując jego bieżącą działalnością administracyjną. Do jego kompetencji należy również koordynowanie i organizowanie spraw związanych z prawidłowym przeprowadzeniem wyborów,

referendów, spisów powszechnych oraz konsultacji społecznych.

Sekretarz nadzoruje proces legislacyjny w gminie oraz kontroluje współpracę urzędu z Radą Gminy. Zapewnia terminowe przygotowywanie odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych oraz nadzoruje realizację uchwał rady i zarządzeń wójta. W ramach swoich zadań kontroluje również system zarządzania

kryzysowego oraz proces przygotowań obronnych państwa na terenie gminy. Sekretarz zajmuje się także prowadzeniem spraw związanych z obowiązkiem składania oświadczeń majątkowych i rejestru korzyści. Dodatkowo czuwa nad przyjmowaniem, rozpatrywaniem i nadzorem nad skargami, wnioskami i petycjami mieszkańców.

Urząd Gminy Jaworze

Spotkanie z twórczością **Wieśka Dymnego**

Wiersze, muzyka Piwnicy pod Baranami i wyjątkowy dar dla Jaworza – w Nałężu po raz czwarty wspomniano twórczość Wiesława Dymnego. Wśród gości wydarzenia znaleźli się m.in. Anna Dymna i Grzegorz Turnau.

9 września w Jaworzu Nałężu już po raz czwarty wspomniano twórczość Wiesława Dymnego. Przy jego podobiznie zastygłej na ławeczce stojącej w Nałężu, gdzie dorastał artysta, spotkali się mieszkańcy, miłośnicy jego twórczości oraz zaproszeni artyści.

Podczas tegorocznego spotkania twórczość Wieśka Dymnego została przedstawiona przede wszystkim poprzez słowo i muzykę. Wiersze artysty recytowali Anna Dymna, Krzysztof Orzechowski, Mateusz Janicki oraz Dominika Bednarczyk.

Gościem specjalnym, który zawitał do Nałęża, był Grzegorz Turnau, związany z krakowskim środowiskiem muzycznym i tradycją Piwnicy pod Baranami. Towarzyszył mu Leszek Szczęcha. Turnau wykonywał utwory do tekstów Wiesława Dymnego, a jego obecność podczas tegorocznego spotkania stanowiła kolejne nawiązanie do artystycznego środowiska, w którym tworzył Dymny.

Muzyczną część programu wypełniły także piosenki do tekstów Wieśka Dymnego w wykonaniu Aleksandry Nykiel, której akompaniował Piotr Mirecki. Na bis artystka zaśpiewała utwór z tegorocznej edycji Festiwalu Zaczarowanej Piosenki.

Gościem wydarzenia była też Maja Jaworska – dyrektor Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko” wraz z przedstawicielkami fundacji.

Ważnym momentem tegorocznego spotkania była obecność brata Wieśka Dymnego – Lechosława Dymnego, który przybył na wydarzenie wraz z małżonką. Podczas wydarzenia przekazał Stowarzyszeniu „Jaworze-Zdrój” autoportret Wieśka Dymnego. Pamiątka wzbogaci zbiór związany z artystą i jego związkami z Jaworzem.

Wiesław Dymny to jedna z ważniejszych postaci krakowskiego środowiska artystycznego drugiej połowy XX wieku. Był poetą, prozaikiem, satyrykiem, autorem tekstów piosenek i scenariuszy, aktorem oraz artystą plastykiem. Tworzył również dla teatru i filmu, zajmował się scenografią, rysunkiem i malarstwem. Jego działalność artystyczna obejmowała wiele dziedzin, które

łączył charakterystycznym językiem, poczuciem humoru i spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość.

Z Jaworzem związana jest ważna część jego biografii. Po wojnie Wiesław Dymny wraz z matką Janiną zamieszkał w Jaworzu Nałężu. Tutaj spędził dzieciństwo i młodość. Później rozpoczął studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a jego dalsza droga artystyczna związała go z krakowskim środowiskiem artystycznym.

W 1956 roku Dymny znalazł się w gronie współtwórców Piwnicy pod Baranami. Pisał teksty piosenek i monologi, występował na scenie, tworzył scenografie i malowidła. Jego dorobek obejmuje setki tekstów piosenek, utwory poetyckie, opowiadania, scenariusze oraz prace plastyczne.

W 2022 roku w Nałężu stanęła Ławeczka Wieśka Dymnego, upamiętniająca artystę i jego związki z Jaworzem. Jej fundatorem było Stowarzyszenie „Jaworze-Zdrój”.

Organizatorami tegorocznego „Wspomnienia Twórczości Wieśka Dymnego” byli Stowarzyszenie „Jaworze-Zdrój” oraz gmina Jaworze, która przekazała na ten cel środki finansowe.

Urząd Gminy Jaworze



Grzegorz Turnau wykonuje utwór z tekstem Wiesława Dymnego.

Fot. UGJ



Anna Dymna z artystami przybliżyła twórczość W. Dymnego.

Fot. UGJ



Poezja Wieska Dymnego przyciągnęła do Nałęży tłumy.

Fot. UGJ

Towarzystwo Miłośników Jaworza

O piwie i piwowarstwie w Jaworzu

Początkiem sierpnia uczestnicy kolejnych posiad, organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Jaworza, wysłuchali wykładu poświęconego sztuce warzenia piwa w warunkach domowych.

Prelegentem był członek Towarzystwa Adam Absalon, który od ponad dwóch lat zajmuje się warzeniem piwa we własnym domu.

Na początku spotkania uczestnicy poznali historię piwowarstwa, począwszy od czasów starożytnych, poprzez wprowadzenie Bawarskiego Prawa Czystości Piwa oraz okres rewolucji przemysłowej, aż po współczesność i tzw. „Piwną Rewolucję”. To właśnie dzięki niej nastąpił dynamiczny rozwój browarów rzemieślniczych, w tym restauracyjnych oraz domowych.

W dalszej części wykładu prelegent przedstawił najpopularniejsze style piwa, a także omówił proces jego warzenia. Uczestnicy mogli dowiedzieć się, jakie surowce są niezbędne do produkcji piwa, której podstawę stanowią zawsze cztery składniki: woda, słód, chmiel i drożdże.

Na zakończenie spotkania przeprowadzono degustację różnych piw górnej fermentacji. Uczestnicy spróbowali piw pszenicznych – hefeweizen i witbier, piwa żytniego american rye ale oraz kilku odmian stylu ipa: mango hazy ipa, black ipa i west coast ipa.

Po degustacji zawiązała się dyskusja związana z piwem, piwowarstwem oraz produkcją alkoholu.

Adam Absalon



Uczestnicy posiad zasłuchani w opowieściach o piwie.

Fot. TMJ



Adam Absalon przybliży proces warzenia piwa.

Fot. TMJ

Trening reprezentacji kobiet w Jaworzu

10 września na boisku przy ul. Koralewej w Jaworzu trenowała reprezentacja Polski Kobiet U-20. Był to oficjalny trening kadry podczas Mistrzostw Świata FIFA U-20 Kobiet™, które we wrześniu rozgrywane były w Polsce.

Koralowa była jedną z baz treningowych tegorocznych mistrzostw świata. We wrześniu na jaworzańskim boisku trenowały reprezentacje Polski, Anglii, Beninu, Brazylii, Kanady, Kolumbii i Tanzanii. Jaworzański obiekt służył więc drużynom przygotowującym się do kolejnych spotkań turnieju.

O warunkach panujących na Koralewej mówił po jednym z treningów selekcjoner reprezentacji Polski U-20 Marcin Kasprzowicz. W rozmowie podkreślał, że obiekt oraz jego przygotowanie stoją na bardzo dobrym poziomie. Jak zaznaczył, doświadczenia związane z pobytem w Jaworzu mogą być również powodem do rozważenia organizacji w przyszłości zgrupowania reprezentacji Polski na tym obiekcie.

Reprezentacja Polski zakończyła fazę grupową z kompletem dziewięciu punktów i zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie. W 1/8 finału Polki przegrały z Kolumbią 0:1 odpadając tym samym z turnieju.

Wytypowanie obiektu przy ul. Koralewej jako bazy treningowej przez FIFA i PZPN pokazało, że gminna infrastruktura sportowa może być wykorzystywana przez reprezentacje uczestniczące w turnieju o międzynarodowej randze. Na co dzień z boiska korzysta przede wszystkim GKS Czarni Jaworze, natomiast za utrzymanie i konserwację infrastruktury odpowiada gmina Jaworze.



W trakcie treningu.

Fot. Dominik Kasprzak

W mistrzostwach świata kobiet do lat 20 uczestniczyły 24 reprezentacje. Mecze rozgrywano w Bielsku-Białej, Katowicach, Łodzi i Sosnowcu, a finał turnieju rozegrano w Łodzi. Tytuł mistrzyń świata w piłce nożnej kobiet U-20 zdobyła reprezentacja Hiszpanii.

(dk)



Reprezentacja Polski Kobiet U-20 wraz ze sztabem szkoleniowym na boisku przy ul. Koralewej w Jaworzu.

Fot. Dominik Kasprzak

Jaworze w centrum światowego karate

Blisko 2000 zawodników. Około 100 państw. Tysiące zagranicznych gości. A pośród tego wszystkiego – Jaworze.

Jesienią tego roku nasz region stanie się miejscem spotkania młodych karateków z całego świata. Od 14 do 18 października w Bielsku-Białej przeprowadzone będą 14. Mistrzostwa Świata Kadetów, Juniorów i Młodzieżowców w Karate. W wydarzeniu uczestniczyć będzie blisko 2000 zawodników reprezentujących około 100 państw, a wraz z nimi do regionu przyjadą trenerzy, sędziowie, działacze i przedstawiciele narodowych federacji.

Skala wydarzenia sprawia, że jego organizacja wykracza daleko poza granice jednego miasta. Bielsko-Biała jest głównym gospodarzem mistrzostw, natomiast ważną rolę w przyjęciu uczestników odegrają również Jaworze i Szczyrk.

Jaworze przyjmie gości z całego świata

Jednym z miejsc, w których zakwaterowani będą uczestnicy mistrzostw, będzie Jaworze. Zagraniczne reprezentacje zamieszkają między innymi w SPA Hotel Jawor oraz Villi Barbara. Wśród gości znajdują się przedstawiciele takich państw jak Belgia, Wietnam czy Arabia Saudyjska.

Przez kilka dni Jaworze stanie się tym samym miejscem pobytu zawodników, trenerów i członków ekip z różnych stron świata. Dla miejscowości jest to nie tylko organizacyjne wsparcie dużej imprezy, ale również możliwość zaprezentowania jej walorów turystycznych i rekreacyjnych.

Mistrzostwa świata to nie tylko rywalizacja na macie. Przyjazd kilku tysięcy osób oznacza zwiększone zainteresowanie bazą hotelową, restauracjami, transportem i lokalnymi usługami. Dla Jaworza jest to również okazja do promocji wśród zagranicznych gości. Zawodnicy i trenerzy będą przebywać tutaj przez kilka dni, a informacje o ich pobycie mogą trafiać do mediów społecznościowych oraz kanałów komunikacyjnych narodowych federacji.

– Cieszymy się, że Jaworze będzie częścią tego wydarzenia. Przyjazd reprezentacji z około stu państw to ogromna promocja całego regionu. Chcemy, aby nasi goście nie traktowali Jaworza wyłącznie jako miejsca zakwaterowania, ale mieli możliwość poznać miejsco-

wość, jej atmosferę i walory. Mam nadzieję, że wyjadą stąd z bardzo dobrymi wspomnieniami – mówi Anna Skotnicka-Nędzka, wójt gminy Jaworze.

Wydarzenie, które łączy region

Przy organizacji mistrzostw współpracować będzie wiele podmiotów, a ich uczestnicy będą obecni nie tylko na arenach sportowych. Potrzebna jest również odpowiednia baza noclegowa, gastronomiczna, transportowa i organizacyjna. Dlatego też, wydarzenie obejmie swoim zasięgiem kilka miejscowości. Bielsko-Biała będzie miejscem głównej rywalizacji sportowej, Szczyrk będzie jednym z ważnych punktów pobytu uczestników, a Jaworze dołączy do grona miejscowości goszczących zagraniczne reprezentacje.

Taka współpraca pozwala wykorzystać potencjał całego regionu i jednocześnie sprawia, że korzyści związane z organizacją imprezy mogą być odczuwalne także poza głównym miastem gospodarzem.

– Mistrzostwa świata są ogromnym przedsięwzięciem, dlatego od początku zależało nam, aby w ich organizację włączyć cały region. Jaworze ma bardzo dobre warunki, aby przyjąć zagraniczne reprezentacje. Jestem szczególnie zadowolony, że miejscowość, z którą jestem związany od wielu lat, będzie mogła gościć uczestników wydarzenia tej rangi – podkreśla Paweł Połtorzecki, prezes Polskiej Unii Karate i członek Europejskiego Komitetu Wykonawczego.

Światowe karate w Beskidach

Dla młodych zawodników przyjazd do Polski będzie przede wszystkim najważniejszym startem w ich dotychczasowej karierze. Dla regionu będzie to natomiast okazja do pokazania się jako miejsca potrafiącego przyjąć wydarzenie o światowej skali.

W ciągu kilku październikowych dni Bielsko-Biała, Jaworze i Szczyrk będą tworzyć wspólną przestrzeń mistrzostw świata. Na tatami rywalizować będą najlepsi młodzi karatecy, a poza nimi uczestnicy poznawać będą miejscowości, w których zatrzymają się podczas zawodów.

Akademia Karate Jaworze

Biegali w szczytnym celu

269 osób wzięło udział w tegorocznej edycji Ultra Błatnia Charytatywnie, łącząc aktywność fizyczną z pomocą na rzecz Kazia. Uczestnicy wielokrotnie pokonywali trasę z Jaworza na szczyt Błatniej, zbierając środki na leczenie i rehabilitację chorego na dystrofię chłopca.

Zasady wydarzenia były proste – uczestnicy mieli za zadanie jak najwięcej razy zdobyć szczyt Błatni w wyznaczonym czasie. Każde wejście oznaczało kolejne pokonane kilometry. Można było biec, jechać na rowerze lub iść, a każdy uczest-

nik pokonywał trasę w swoim tempie. Wynik zależał od liczby wejść na szczyt.

W tegorocznej rywalizacji wśród kobiet najlepszy wynik uzyskała Beata Oleś, która zdobyła Błatnię 14 razy. Drugie miejsce zajęła Justyna Nowak – 12 wejść, a trzecie Beata Malisewicz – 11 wejść.

W kategorii mężczyzn po 14 wejść na szczyt zanotowali Grzegorz Sokół i Bogusław Mikołajczyk. O jedno wejście mniej zanotował Grzegorz Dżiszkiewicz, który zdobył szczyt Błatni 13 razy.



Pod szczytem Błatni.

Fot. Łukasz Wojciech / Zbigniew Świder



Marek Dudziak i Klaudia Raclawska – najlepszy Jaworzanin i najlepsza Jaworzanka. Fot. Łukasz Wojciech

Nie zabrakło również mocnych wyników mieszkańców Jaworza. Wśród Jaworzanek najlepszy wynik uzyskała Klaudia Raclawska – 8 wejść, natomiast wśród Jaworzan Marek Dudziak, który na szczyt Błatni dotarł 10 razy.

Sportowa rywalizacja była jednak tylko częścią wydarzenia. Głównym celem imprezy Ultra Błatnia Charytatywnie była pomoc Kaziowi i zebranie środków na jego leczenie i rehabilitację. Podczas wydarzenia działały mobilne puszkarki, a organizatorzy prowadzili również aukcje i inne formy zbiórki.

Dzięki zaangażowaniu uczestników, darczyńców i organizatorów udało się dotychczas zebrać ponad 36 tys. zł.

Wydarzenie zorganizowało Stowarzyszenie Ultra Błatnia Charytatywnie i było współfinansowane ze środków pochodzących budżetu gminy Jaworze.

Urząd Gminy Jaworze

Uczniowski Przewodnik po Jaworzu

W ramach projektu „Moje Jaworze” uczniowie klas 7 i 8 ze Szkoły Podstawowej nr 1 wzięli udział w konkursie „Uczniowski przewodnik po Jaworzu”. Powstały prace, z których każda z nich to dawka wiedzy i świeże spojrzenie na znane jaworzańskie miejsca. Przewodniki mogłyby trafić w ręce turystów odwiedzających naszą miejscowość. Uczniowie zbierali informacje o wybranych miejscach i decydowali, co warto pokazać osobom odwiedzającym Jaworze po raz pierwszy. W przewodnikach znalazły się opisy miejsc, ciekawostki oraz informacje o historii i lokalnym dziedzictwie.

Zespół Promocji Szkoły



Uczniowskie przewodniki po Jaworzu.

Fot. SP1

Nowi nauczyciele mianowani

Grono nauczycieli mianowanych w jaworzańskich placówkach oświatowych powiększyło się o dwie osoby. Justyna Szimke oraz Karina Moś odebrały akty nadania stopnia z rąk wójta gminy Jaworze Anny Skotnickiej-Nędzki.

Justyna Szimke jest nauczycielką wychowania przedszkolnego w Publicznym Przedszkolu Samorządowym nr 2 w Jaworzu. Pracuje w placówce od marca 2021 roku. W 2018 roku ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na kierunku pedagogika osób niepełnosprawnych z arteterapią.

Z kolei Karina Moś jest nauczycielką wychowania fizycznego i edukacji dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzu. Związana jest ze szkołą od września 2017 roku. W 2012 roku uzyskała tytuł



Karina Moś i Justyna Szimke w odbierają akty nadania od wójta gminy i dyrektorów.

Fot. UGJ

magistra na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, a ponadto ukończyła studia podyplomowe z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy.

Podczas spotkania Anna Skotnicka-Nędzka, wójt gminy Jaworze, wręczając akty mianowania, wyraziła uznanie dla pracy obu nauczycielek oraz ich zaangażowania w stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych.



Egzamin na stopień nauczyciela mianowanego stanowi kluczowy etap w karierze zawodowej każdego pedagoga. Potwierdza zdobyte umiejętności oraz doświadczenie w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Nauczyciele są zobowiązani do stałego rozwoju, a obowiązujący system awansu obejmuje trzy etapy: nauczyciela początkującego, mianowanego i dyplomowanego.

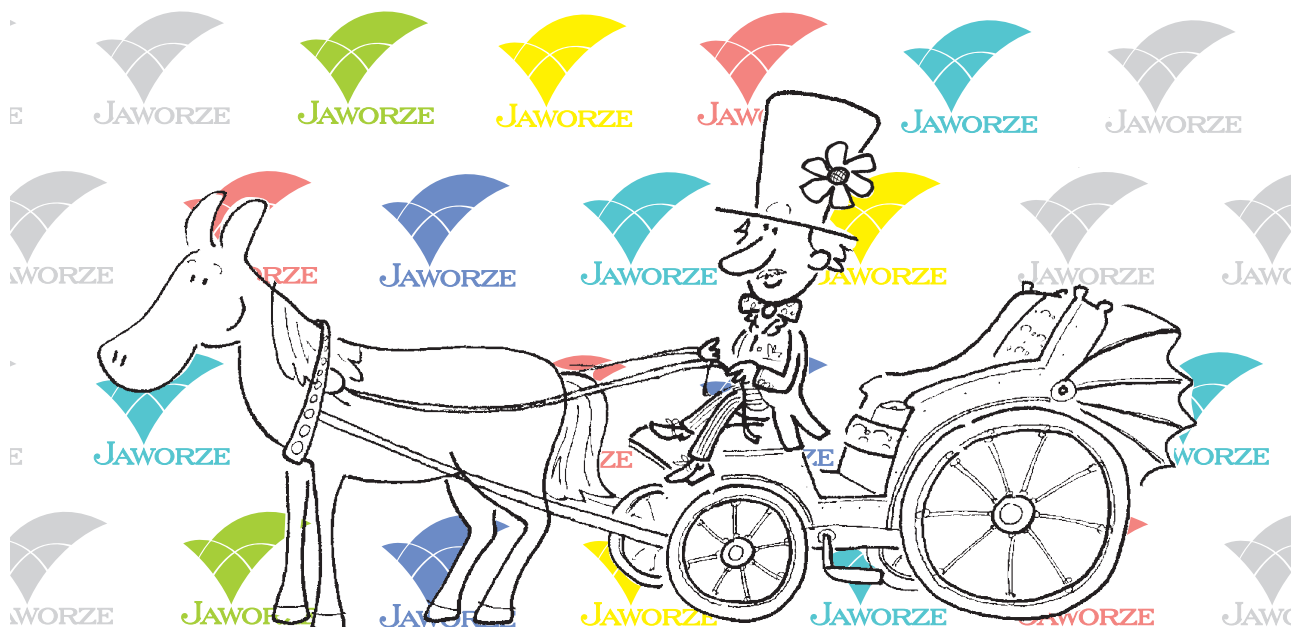
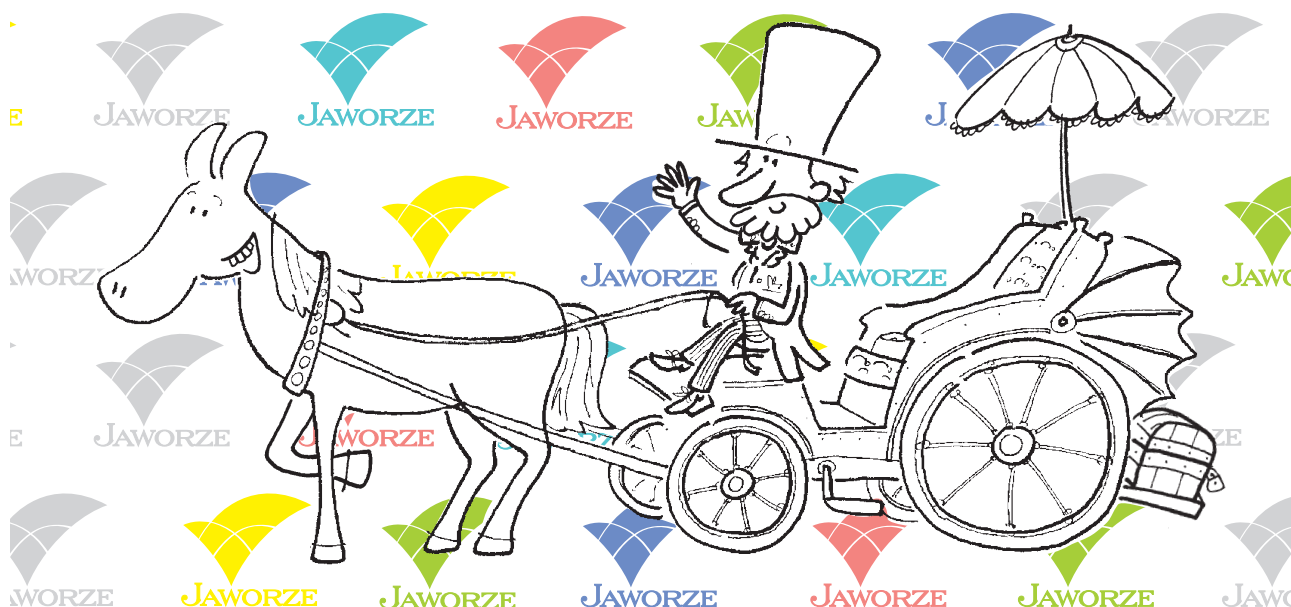
Urząd Gminy Jaworze



Rozbiegły się konie
w czterech kolorach.
Których jest najwięcej?



RYS. MAGIEJ MACÍKOWIAK



pokoloruj rysunki :)

Marsz!

Publikujemy pierwszy tekst wspomnieniowy Stanisława Noworyty z cyklu „Moje Jaworze”.

Jaworzaninem byłem od 1947 do 1969 roku, a głównym moim środowiskiem było sanatorium (dla Jaworzan: synatoria). Pomijam pierwsze dwa lata „jaworzenia”, gdy byłem pacjentem sanatorium „U Czopa”, bo dla mnie prawdziwe odkrywanie Jaworza zaczęło się dopiero po leczeniu, gdy ukończyłem pierwsze sześć lat życia, w tym ostatnie cztery w Polsce. Od samego początku, jako sześciolatek, sam zdecydowałem o mojej przyszłości, mianowicie: postanowiłem zostać furmanem! Sprawę traktowałem niezwykle poważnie, o czym świadczył schowany pod moim łóżkiem furmański bat z wiśniowej gałęzi. Gdy byłem sam w pokoju, namiętnie ćwiczyłem niezbędną dla każdego furmana umiejętność strzelania z bata. Szkolenie wychodziło marnie, a zakończyło się rozbiciem żarówki i odebraniem mi furmańskiego rekwizytu. Podobny zresztą był koniec „zdobycznego” pistoletu (bo nie wspomniałem jeszcze o moich planach wstąpienia do partyzantki), odebranego mi przez palacza Wiznera. Na szczęście uratowałem pięć patronów, z których dwa zdążyłem odpalić na czereśniowym pniaku za pomocą sztachety z długim gwoździem. Pozostałe naboje, starannie zapakowane w gazetę, ukryłem w kaflowym piecu. Później mamę przeniesiono do innego mieszkania, a o nabojach przypomniała mi dopiero jesienna eksplozja pieca w szpitaliku (dziś ten domek stoi pierwszy po prawej od wjazdu do dawnego sanatorium).

Pewnie z braku w moim otoczeniu rówieśników, poznawanie Jaworza zaczynałem od bratania się ze starszymi robotnikami (dla takiego pędraka każdy i każda osoba spełniała tę kategorię). O pani Kominkowej, o woźnicy Francu Bulowskim czy o innych pracownikach opowiem w innym miejscu, dziś bowiem wspomnienie poświęcam innemu woźnicy, panu Wiśniewskiemu*. Pojawił się w sanatorium wraz z dwójką nowych

koni. Maksem dowodził pan Bulowski, a Bubkiem pan Wiśniewski. Ten pierwszy furman budził we mnie lekki strach, być może swą peszącą małowiednością, biorącą się pewnie ze słabo opanowanej polszczyzny. Jego jedynym polskim słowem, jakie zapamiętałem, było rzucane z furmanki gromkim głosem: „doory!”, co oznaczało: „dzień dobry”. To właśnie u niego rozpocząłem naukę sikania pod brzuchem gniadej Baśki i smarka-



Tzw. Szpitalik „U Czopa”, ok. 1939 roku i współcześnie.

Fot. ze zbiorów Ryszarda Stanclika / Dominik Kasprzak

nia do rowu, zatykając palcem dziurkę od nosa. Obu sprawności nie zdążyłam opanować, bo przy pierwszej próbie Baśka odpędziła mnie chłapieniem ogona po oczach, a przy pierwszym smarknięciu, jakimś cudem pocisk trafił w kieszonkę kamizelki Bulowskiego i w akrobatyczny sposób ześlizgnął się po łańcuszku, wprost na rozporek. Jego niezrozumiała, zbyt gwałtowna reakcja na zawsze powiększyła dystans między nami.

Pan Wiśniewski zupełnie mnie zaskoczył: pierwszy raz w życiu zobaczyłem furmana bez bata. Na moje zdziwienie usłyszałem: – A widziałeś kiedy szwoleżera z batem? Oczywiście, że nie widziałem ani takiego kogoś z batem, ani tym bardziej tego kogoś bez bata. Ekscytowała mnie sytuacja, w której furman miał ruszyć bez bata. Gdy już siedziałem obok pana Wiśniewskiego, ten ujął łopraty (lejce) i z cicha rzucił komendę: „marsz!”. Bubek kiwnął głową i ruszył rażno ku Goruszce.

Nie do wiary! Bubek ruszył bez bata i bez komendy: „wio!”. Cała moja furmańska edukacja runęła. Jak to możliwe?

– Bo, widzisz – pan Wiśniewski objaśnił – Bubek to koń wojskowy, zna inne komendy niż koń rolnika. Od tej pory wielokrotnie sam dawałem komendę: marsz! I zawsze skutecznie.

Jeździliśmy często z obiadem do jednego z oddziałów dziecięcych w willi Kalus, za Goruszką. Była więc okazja do różnych gawęd. Kiedyś powiedział mi rzecz o spodziewanym deszczu w Jaworzu, co przez następnych kilkanaście lat wielokrotnie potwierdziłem. Oto – mówił pan Wiśniewski – jeżeli rano w Jaworzu jest pogodny dzień, błękitne niebo od



Mikołaj Wiśniewski* wraz z koniem Bubkiem.

Fot. dzięki uprzejmości Mirosława Wiśniewskiego

Rudzicy po Ciężałówkę i od Czechowic po Palenicę, a jedynie nad Błatnią jest mały obłoczek, to na pewno po południu spadnie deszcz. To można samemu sprawdzić, ale najciekawsze w tym jest powtarzanie tej przepowiedni pogody w innych miejscach w Beskidach. W Wilkowicach mawiali: „śpiychojmy się z sianem, bo dziod na Skrzyczem usiodł”. W Żabnicy zaś, gdy chmury ciągnęły z południa na Lipowską, słyszałem: „bydzie loć, bo Madziar się pcho”.

Pewnego razu, gdy Bubek wyciągnął sanie z nami i z obiadem dla

Kalusa na najwyższy punkt drogi, na wysokości Goruszki, pan Wiśniewski rzucił krótką komendę: „stój!” i Bubek się zatrzymał.

– Popatrz na drogę – zwrócił się do mnie – Myśmy tutaj wybrali ziemię z Goruszki i z niej usypali drogę do willi Żubr. Bez tego droga przez Goruszkę byłaby bardzo stroma.

Wtedy właśnie chwili uderzyły w Niego wspomnienia z młodości.

– Gdy Czesi napadli na Polskę – zaczął opowieść pan Wiśniewski – ja z całym szwadronem ruszyłem z Krakowa na wojnę. Stanęliśmy w Bielsku.



Archiwalne zdjęcie willi Kalus (ob. ul. Liliowa 64).

Fot. ze zbiorów Ryszarda Stanclika

Kapitan wrócił z narady sztabu, zrobił zbiórkę szwadronu i zapytał, czy znajdzie się jeden szwoleżer, który zna okolice od Bielska do Cieszyna? No to się zgłosiłem, bo choć mieszkałem w Jaworzu (*Ernsdorf*), na Kamieńcu, to przecież nie raz byłem w Skoczowie czy w samym Cieszynie.

– Spocznij! Chodź ze mną do wodźcy!

W pokoju na stole rozłożona była austriacka mapa. Pułkownik spytał: – Rozumiesz mapę?

Podszedłem, spojrzałem dokładnie i wskazałem palcem Jaworze i powiedziałem, że tam jest mój rodzinny dom, a tu jest droga cesarska na Skoczów i Cieszyn.

– To wiemy, ale potrzebujemy innej drogi, by nas Czesi nie widzieli. Na tej mapie innej drogi nie widać.

– Na tej mapie nie widać – odpo-

wiedziałem – ale są inne drogi, dla przykładu przez Goruszkę, Przyłogi, Wilczarnię, Jesionki, Biery i pod Wystraną, za Grodźcem można wyjść na stawy pod Skoczowem.

– Poprowadzisz szwadron, za wami pojedą wozy z piechotą i pancerną bronią oraz tabor. Trzeba iść szybko, ale cicho, bo są sygnały, że od Ustronia idzie odsiecz dla Czechów. Ruszamy po ciemku, o trzeciej godzinie!

Konie zdrowo wyparskały dobrą wróżbę i z Bubkiem, bo tak się nazywał mój koń, ruszyliśmy rysią z Bielska przez Chymzikowe Goje, Wawrzyczkową Kępę, Jaworze i Goruszkę. Jak to w styczniu, na drodze leżał śnieg, który nieco tłumiał odgłos kopyt, ale też jego białe tło pozwalało dostrzec jazdę z daleka, chyba że przemykała lasami. Tak było niemal do samej Wisły, ale gdy rzeka ujrzała polskich wojaków, na-

tychmiast zasnuła okolicę gęstą mgłą. Zwiadowcy powiadomili nas, że dwieście metrów od nas jest obozowisko kilkudziesięciu namiotów. To mogą być ci Czesi spod Ustronia.

Zsiedliśmy z koni, które odprowadzono do tyłu, i w ciszy czekaliśmy na resztę naszego wojska. Razem, cichutko i ostrożnie otoczyliśmy czeski obóz i na umówiony sygnał racy jednocześnie ryknęliśmy z całej siły: Ręce do góry! K*** mać! Wytarabani się z namiotów, z rękami w górze. I w ten sposób poddała się nam cała czeska rota, a na drugi dzień skończyła się siedmiodniowa wojna.

Od tej chwili, ilekroć moja droga prowadzi przez Goruszkę, spoglądam na Błatnią w poszukiwaniu chmurki i odświeżam pamięć o szwoleżerze z Kamieńca – Panu Wiśniewskim.

Stanisław Noworyta



Widok prawd. z drugiej połowy lat 30 XX wieku ze stoków Goruszki na południowy-zachód. Willa Kalus widoczna na drugim planie, za słupem. Po prawej budynek tzw. „Palestry”. Widoczną na pierwszym planie drogą S. Noworyta z M. Wiśniowskim i Bubkiem wozili obiady do willi Kalus (ob. ul. StONECzna).

Fot. ze zbiorów Ryszarda Standlika

* Chodzi o **Mikołaja Wiśniowskiego** (20.11.1894–10.10.1971), który we wspomnieniach Stanisława Noworyty występuje pod nazwiskiem Wiśniewski. Formalnie nazywał się jednak Wiśniowski, a nazwisko z czasem uległo przeistoczeniu i częściowo w kolejnych pokoleniach w rodzinie funkcjonowało jako Wiśniewski.

Mikołaj Wiśniowski pochodził z Gierałtowic (ob. powiat wadowicki, gmina Wieprz). Służył w armii gen. Józefa Hallera, gdzie uzyskał stopień wachmistrza (sierżanta) ułanów. Po I wojnie światowej ożenił się z Heleną Ryrych z Jaworza Średniego.

W latach Wielkiego Kryzysu wyjechał do Francji „za chlebem”, gdzie pracował w kopalni, a zarobione pieniądze przysyłał żonie, która zakupiła niewielki dom nr 57 w Jaworzu Górnym (obecnie ul. Smrekowa 245). Miał trzech synów: Jana, Marcelgo i Adama.



Stanisław Noworyta swoje dzieciństwo i młodość związał z Jaworzem. Jego życie zaczęło się w maju 1943 roku w mauthasenowskim obozie koncentracyjnym w Linzu. Po powrocie matki Honoraty z pięcioletnich robót przymusowych i po krótkim pobycie w Krakowie trafił do przeciwgruźliczego sanatorium dla dzieci w Jaworzu. Wkrótce dołączyła do niego matka, która jako nocna pielęgniarka przepracowała w tym samym sanatorium blisko trzydzieści lat. W Jaworzu Noworyta chodził do przedszkola i szkoły podstawowej. Później dojeżdżał autobusem do szkoły średniej w Bielsku-Białej, a następnie do pracy w wapienickim Lenko (Alen). Po odbyciu służby wojskowej rozpoczął pracę w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego w Bielsku-Białej.

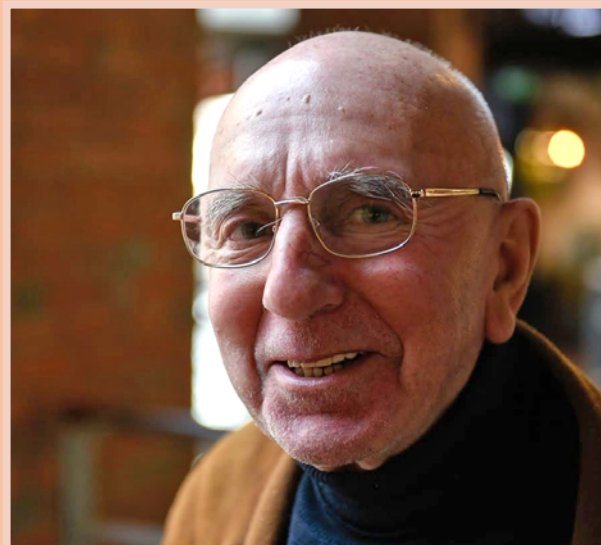
Jako osiemnastolatek rozpoczął pracę w Wapienicy jako robotnik transportu fabrycznego, a po wojsku, „u Niedzielskiego” pracował jako robotnik magazynowy. W trakcie pracy kontynuował naukę w szkole średniej, a następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Śląskim oraz studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Po kilku latach pracy na stanowisku kierownika kadr został powołany na członka dyrekcji Zakładów Przemysłu Wełnianego im. L. Gawlika (Wega), gdzie przepracował czternaście lat.

W czasie II wojny światowej pracował przymusowo, jak wielu bliższych i dalszych sąsiadów, przy jaworzańskich drogach, gdzie rozbijał i układał kamienie. Do dziś można odnaleźć dobrze zachowane odcinki drogi kamiennej w Dolinie Kamiennego Potoku, prowadzące do dawnego kamieniołomu, skąd pozyskiwano surowiec do ich budowy. Pod koniec okupacji, wobec zagrożenia wywiezieniem do Auschwitz, podpisał Volkslistę, po czym został skierowany na front zachodni, gdzie ze względu na wiek służył w jednostce zabezpieczenia pod Luksemburgiem. Po wojnie, aż do emerytury, pracował w Sanatorium w Jaworzu.

Informacje przekazane przez wnuka Mikołaja – Mirosława Wiśniewskiego.

Po transformacji ustrojowej pracował na różnych stanowiskach. Był dyrektorem wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej, dyrektorem Bezalinu i skoczowskiego Polkapu. Ostatnie dziesięć lat zawodowej aktywności przepracował w Skoczowie jako właściciel firmy kapeluszniczej.

Stanisław Noworyta jest członkiem Związku Literatów Polskich i autorem kilku pozycji książkowych, w tym: *Puch ostu. Opowiadania beskidzkie* – zbioru beskidzkich opowiadań, w którym jedno ze wspomnień poświęcił Jaworzu.



Stanisław Noworyta



Policja radzi: jak nie dać się oszukać w internecie i chronić bliskich

Cyfrowa codzienność przynosi wiele wygod, ale też wyzwań, z którymi każdego dnia stykają się zarówno seniorzy, jak i rodzice czy młodzież. Korzystanie z bankowości elektronicznej, zakupy na portalach ogłoszeniowych oraz aktywność w mediach społecznościowych wymagają szczególnej czujności, gdyż oszuści stosują coraz bardziej wyrafinowane metody manipulacji. Programy profilaktyczne przypominają, że nikt w internecie nie pozostaje w pełni anonimowy, a zachowanie podstawowych zasad ostrożności pozwala uniknąć bolesnych strat finansowych i emocjonalnych.

Dekalog bezpiecznych zakupów online

Atrakcyjne okazje w sieci bywają kuszące, jednak podejrzanie niska cena produktu powinna być pierwszym sygnałem ostrzegawczym sugerującym towar podróbiony lub niepełnowartościowy. Przed podjęciem decyzji o zakupie warto dokładnie zweryfikować sprzedawcę — sprawdzić opinie innych użytkowników, czas istnienia jego konta w serwisie oraz przeczytać regulamin i opis aukcji.

Bezpieczne zakupy wymagają korzystania wyłącznie z szyfrowanych stron internetowych (z prefiksem <https://>) oraz rozważenia opcji płatności przy odbiorze ze sprawdzeniem przesyłki. Niezwykle ważne jest również zachowanie pełnej korespondencji ze sprzedającym, która w razie oszustwa stanowi dowód zakupu. Po zakończeniu transakcji należy pamiętać o bezwzględnym wylogowaniu się z konta. Przestępcy często wyłudniają także kody BLIK, podszywając się pod znajomych na komunikatorach — każdą prośbę o przekazanie kodu należy bezwzględnie potwierdzić telefonicznie.

Phishing i pułapki na poufne dane

Jednym z najczęstszych zagrożeń w sieci jest phishing, polegający na podszywaniu się pod firmy kurierskie, banki, operatorów czy urzędy w celu wyłudzenia haseł lub danych logowania. Należy pamiętać, że pracownicy banku nigdy nie proszą telefonicznie ani e-mailowo o podanie haseł lub kodów PIN. Oszuści celowo wywierają presję czasu, aby zmusić ofiarę do szybkiego działania.

Nie należy otwierać linków przesyłanych w wiadomościach od nieznanych nadawców, a w przypadku tzw.

skróconych adresów (tiny-URL) warto najechać na nie kursorem, aby sprawdzić pełny adres docelowy.

Ochrona prywatności i haseł

Podstawą cyfrowego bezpieczeństwa pozostaje stosowanie silnych haseł — składających się z co najmniej 8 znaków, zawierających kombinację wielkich i małych liter, cyfr oraz znaków specjalnych. Hasło powinno być unikalne dla każdego portalu i nie powinno zawierać danych osobowych, takich jak imię czy data urodzenia. Dobrą praktyką jest korzystanie z menedżerów haseł oraz włączenie uwierzytelnienia dwuskładnikowego (2FA). Zaleca się też bieżące aktualizowanie oprogramowania, stosowanie programów antywirusowych i korzystanie z przeglądarek dbających o prywatność.

Rola rodziców i ochrona dzieci przed cyberprzemocą

Wirtualne środowisko niesie ryzyko również dla najmłodszych, którzy mogą zetknąć się z cyberbullyingiem, hejtem, doxingiem czy nieodpowiednimi treściami w grach (np. na platformach typu Roblox).

Najskuteczniejszą ochroną dziecka jest budowanie relacji opartej na zaufaniu oraz codzienna rozmowa bez oceniania. Rodzice powinni zwracać uwagę na sygnały takie jak wycofanie, spadek ocen czy zmiana zachowania. Warto ustalić jasne zasady ekranowe, korzystać z kontroli rodzicielskiej (np. aplikacji Family Link) oraz filtrowania treści.

Gdzie zgłaszać oszustwa i szukać pomocy?

Gdy dojdzie do incydentu lub przestępstwa w sieci, pierwszym krokiem powinno być zabezpieczenie dowodów (np. zrzutów ekranu, wiadomości). Podejrzane wiadomości i oszustwa można zgłaszać do zespołu CERT Polska (incydent.cert.pl), nielegalne treści do serwisu [Dyżurnet.pl](https://dyzurnet.pl), a wyłudzenia i groźby bezpośrednio na Policję pod numerem alarmowym 112. Pamiętajmy: cyberprzestępczość, w tym kradzież tożsamości (art. 190a § 2 KK) czy oszustwo komputerowe (art. 287 KK), podlega surowej odpowiedzialności karnej.

**na podstawie materiałów przekazanych przez
Komisariat Policji w Jasienicy**



Zdejmij łańcuch – przygotuj się na zmiany w prawie

Od 28 lipca 2027 roku wejdą w życie przepisy, które zabronią utrzymywania psów i kotów na uwięzi. Nie czekaj do ostatniej chwili. Już dziś zadбай o bezpieczne miejsce dla swojego zwierzęcia.

Gdzie powinien mieszkać pies?

Jeżeli pies nie mieszka w domu, powinien mieć możliwość stałego i swobodnego poruszania się po ogrodzonym terenie oraz odpowiednią budę, która zapewni mu bezpieczne schronienie przed mrozem, opadami i wysoką temperaturą.

Kiedy potrzebny jest kojec?

Kojec należy zapewnić, gdy pies nie mieszka w domu, a jednocześnie nie może swobodnie poruszać się po terenie, ponieważ:

- posesja nie jest odpowiednio ogrodzona,
- pies mógłby stanowić zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt.

Kojec musi być odpowiedniej wielkości – pies powinien móc się w nim swobodnie poruszać i realizować swoje naturalne potrzeby.

Pamiętaj! Kojec nie zastępuje ruchu – nowe przepisy nakładają obowiązek zapewnienia psu codziennego ruchu poza nim.

Jaka buda jest odpowiednia?

Buda powinna być wykonana z trwałych, bezpiecznych dla zwierzęcia materiałów, odpornych na warunki atmosferyczne i zapewniających odpowiednią izolację – np. z drewna lub materiałów o podobnych właściwościach termoizolacyjnych.

Powinna być dostosowana do wielkości psa, tak aby mógł swobodnie wejść, obrócić się i wygodnie odpocząć. Musi być szczelna, sucha i chronić przed zimnem, wiatrem, deszczem, śniegiem oraz nadmiernym upałem.

Budę należy ustawić w bezpiecznym miejscu i odizolować od podłoża.

Wyjątki od zakazu utrzymywania na uwięzi

Uwiązanie psa lub kota jest dopuszczalne wyłącznie chwilowo (np. podczas transportu, zabiegów weterynaryjnych lub krótki czas poza posesją).

ZDEJMIJ ŁAŃCUCH

– PRZYGOTUJ SIĘ NA ZMIANY W PRAWIE

Od 28 lipca 2027 r. wejdą w życie przepisy, które **zabronią utrzymywania psów i kotów na uwięzi. Nie czekaj do ostatniej chwili. Już dziś zadбай o bezpieczne miejsce dla swojego zwierzęcia.**

Gdzie powinien mieszkać pies?

Jeżeli pies nie mieszka w domu, powinien mieć możliwość **stałego i swobodnego poruszania się po ogrodzonym terenie oraz odpowiednią budę**, która zapewni mu bezpieczne schronienie przed mrozem, opadami i wysoką temperaturą.

Kiedy potrzebny jest kojec?

Kojec należy zapewnić, gdy pies nie mieszka w domu, a jednocześnie **nie może swobodnie poruszać się po terenie**, ponieważ:

- posesja nie jest odpowiednio ogrodzona,
- pies mógłby stanowić zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt.

Kojec musi być odpowiedniej wielkości – pies powinien móc się w nim swobodnie poruszać i realizować swoje naturalne potrzeby.

Pamiętaj!
Kojec nie zastępuje ruchu – nowe przepisy nakładają obowiązek zapewnienia psu codziennego ruchu poza nim.

Ogólnopolska Fundacja na rzecz Ochrony Zwierząt

AGENCJA USŁUG JĘZYKOWYCH POŁOK KRZYSZTOF
ul. Zaciszna 698, el. kom. 602-574-561,
e-mail sworntran@interia.pl

poleca usługi w zakresie

- tłumaczeń przysięgłych tekstów ogólnych i specjalistycznych (w tym tłumaczeń medycznych i sądowych wszelkiego typu);
- tłumaczeń sądowych (tłumacz przysięgły);
- indywidualnych lekcji językowych;
- doradztwa merytorycznego podczas pisania prac naukowych (licencjat, praca magisterska, praca doktorska);

ŚWIETLICA KORALOWA

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
W JAWORZU

ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI
Z JAWORZA DO ŚWIETLICY!



UL. KORALOWA 19, JAWORZE



PRZYJDŹ, BAW SIĘ,
UCZ I ROZWIJAJ SVOJE
PASJE!



Zapraszamy na zajęcia w roku szkolnym
2026/2027 dzieci i młodzież
od kl. I do kl. VIII



Zajęcia odbywać się będą
w godzinach popołudniowych:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i piątek
14.00 – 18.00

OFERUJEMY:



CIEKAWY ZAJĘCIA

plastyczne, muzyczno-ruchowe,
integracyjne, sportowe,
rekreacyjne.



ORGANIZACJĘ CZASU WOLNEGO

spotkania z ciekawymi ludźmi,
wycieczki, warsztaty, organizację
ferii zimowych i wakacji.



ZAJĘCIA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

gry i zabawy.



WYKWALIFIKOWANĄ KADRĘ PEDAGOGICZNĄ

pedagodzy, wychowawcy
z wieloletnim doświadczeniem
zawodowym.



CODZIENNE POSIŁKI

przygotowywane wspólnie w świetlicy.



ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Zapisy w siedzibie Centrum Usług Społecznych w Jaworzu,
ul. Zdrojowa 82, w dniach:

- poniedziałek, wtorek, środa w godz. 7.00 – 15.00
- czwartek w godz. 7.00 – 17.00
- piątek w godz. 7.00 – 13.00

LUB

bezpośrednio w świetlicy
w godzinach 14.00 – 18.00
od poniedziałku do piątku.



KONTAKT:

33 82 86 674

Osoba do kontaktu: Ewelina Pomper

XXXVIII Jaworzański Wrzesień

